Nr 48 | Kraków, 28 Lutego — Sobota | Rok 1880.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać franco do Administracyi** *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.* — *Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitowym), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drobnym drukiem po 30 cent. **Ogłoszenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za ceną 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4, **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem).

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na mies. marzec złr. 2·50
Od 1 marca do końca czerwca „ 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na mies. marzec 6 marek
Od 1 marca do końca czerwca 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do **ostatniego** dnia w miesiącu.

Kraków 27 lutego.

Jest coś patryarchalnego, coś, cobyśmy nazwali *gemüthlich* w zwyczajach konstytucyjnych panujących w Austryi. Nibyto sprzeczności stronnictw większe niż gdziekolwiek indziej, bo nietylko na przeciwieństwach zasad ale i na różnogatunkowości narodowéj oparte, mimo tego, a może właśnie dla tego nie bywa tu od lat blisko dziesięciu, właściwych przesileń gabinetowych, ale tylko częściowe zmiany w personalu ministeryalnym. Każda zmiana osoby naznacza bądź to częściowy zwrot, bądź też dalszy krok w obranym kierunku, tak atoli łagodnie i stopniowo, że te zmiany nie dają się uczuwać. Wiadomo, że w ten sposób z kolei centralistycznéj gabinetu Auersperg-Lassera przeszła Przedlitawia w stadyum Stremayr-Taaffe, następnie za zmianą tylko porządku tych nazwisk, w kolej ugodową, gdy prezydencyę objął rozjemca opozycyi czeskiéj hr. Taaffe. Najświeższa zmiana w ministerstwie ograniczając się tylko na podziale dwóch tek skumulowanych przez ostatniego reprezentanta dawnego systematu oraz na obsadzeniu teki ministra skarbu, nieprzechyliła się na żadną stronę, niezapełniła nawet tych luk w składzie gabinetu, które zawsze są anomalią. Nie skarżać się zresztą nie godzi, że Polacy niekorzystali ze sposobności, aby zdobyć sobie większy udział w naczelnéj władzy. Nie zawsze jest to na korzystne dla reprezentacyi naszego kraju warunki, a bądź co bądź prawdziwem ukoronowaniem wpływu i poważnego stanowiska dla stronnictw parlamentarnych, najpewniejszą rękojmią dla ich zasad, interesów i dążeń bywa zawsze udział we władzy. Zmiana, jaka nastąpiła, niezmienia atoli w niczem stosunku reprezentacyi naszego kraju do gabinetu, w którym dykasterya wielkiéj ważności, z rąk sprawy oświaty i wyznań, przeszła z rąk, które nieraz [illegible] centralistyczne w ręce człowieka nam nieznanego.

Kiedyż atoli ministeryum obecne, które okazało zręczność w pośrednictwie, oraz zręczność w wymijaniu Scylli i Charybdy, nazwać będzie można autonomicznem? Nie mamy mu za złe, że nie wywiesza sztandaru reform konstytucyjnych, że się nie spieszy w odrabianiu tego, co epoka liberalizmu przeprowadziła na szkodę krajów koronnych, interesów religijnych i narodowych, że nieprzeważa szali ani na jedną ani na drugą stronę, że stworzyło sobie teoryą nieprzykowaną w parlamentaryzmie stanowiska po nad stronnictwami, czyli neutralności widocznéj do bezbarwności. Znamy niebezpieczeństwa nagłych zwrotów i wcale ich niepragniemy, bo wiemy, że mogłyby one rozbić równowagę żywiołów w parlamencie, którą utrzymanie winno być zadaniem gabinetu.

Ale jeśli w Radzie państwa trzeba lawirować, aby niezadrażnić Niemców, niewzbudzić podejrzeń o reakcyę a może i nowych zawikłań z Węgrami, to jednak dążność autonomiczna, [illegible] konserwatywna, narodowa, ma szerokie pole po za Radą państwa w sejmach krajowych. Tutaj obowiązek konstytucyą wskazany nie został spełniony przez półtora roku. Rażąca to nieprawidłowość i krzywda, która zwłaszcza Galicyi daje się ciężko uczuwać.

Od sejmów krajowych dzisiejszy gabinet niczego lękać się nie potrzebuje, owszem mógłby on w nich szukać poparcia. Puszczenie samopas Rady państwa i przedłużanie *ad infinitum* jej sesyi dowodziłoby tylko słabości rządu i nieporadności w ułożeniu prac parlamentarnych w jakieś normalne karby.

Sejmy mają zawarowaną w konstytucyi równorzędność z Radą państwa. Dla czego gdy utrzymuje się ta tradycya centralistyczna, że parlament centralny pochłania wszystek czas na swoje obrady, a kraje koronne muszą się rządzić bez uchwalonego budżetu, bez możności załatwienia spraw bieżących, nie mówiąc już o zadaniach ustawodawczych.

Dla Galicyi zwłaszcza w tym roku głodu niezwołanie sejmu jest nową klęską. Wiosna nadchodzi, i wymaga naglących środków zaradczych. Tymczasem budżet w Radzie państwa, który powinien był przejść przed Nowym Rokiem, jeszcze nie wniesiony do izby, wątpliwą też staje się obietnica zwołania sejmów w marcu.

Nie będziemy rozwodzić się nad szkodliwemi skutkami tego opóźnienia, powtórzymy tylko, że gabinet dzisiejszy wtedy dopiero nazwiemy autonomicznym, jeśli śpiesznie zadośćuczyni krzywdzie sejmów krajowych i wynagrodzi ją, nietargując się o czas naznaczony dla obrad po dwuletniej blisko przerwie.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Wiedeń 26 lutego.

□ Ostatnie dwa artykuły *Norddeutsche Allg. Ztg* wprawiły świat w zdumienie i komentarze posypały się jak z rękawa. Większa część dzienników tutejszych, oraz wyrozumialsze organa prasy francuskiej tłomaczyły sobie te wystąpienia kanclerza niemieckiego jako manewr parlamentarny, w celu wywarcia pressyi na *centrum*, które jak wiadomo, nieprzychylne jest nowej wojskowej ustawie. Z wiadomości zaczerpniętych u poważnych osób, zdaje mi się, że wszystkie dotychczasowe komentarze tego gwałtownego wystąpienia *Norddeutsche* są fałszywe i mylne.

Książe Bismark pracuje oddawna i usilnie nad osłabieniem węzłów przyjaźni, jaka łączyła dotychczas Berlin z Petersburgiem. Alians z Rosyą musi mu się wydawać dzisiaj nie tylko nie pożądanym, ale niepotrzebnym ciężarem, bo w jakiż sposób mógłby dzisiaj Rosya być użyteczną Niemcom? Stronnictwo dworskie nader liczne i wpływowe, pracuje jak wiadomo, w kierunku przeciwnym. Ostatni zamach petersburski ożywił, że tak powiem, uczucia serdecznej przyjaźni zgrzybiałego monarchy dla swego krewnego.

Kamarylla dworska, ma się rozumieć, ukuła z tego kapitał. Bismark bojąc się, aby mozolna jego praca nie została naraz skompromitowaną, kazał wydrukować wspomniony artykuł. Zwolennicy rosyjsko-niemieckiego sojuszu daleko silniejsze podnieśli argumenta, bo na drugi dzień ta sama *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* ogłosiła list, zadający wyraźne kłamstwo teoryom rozwiniętym tak namiejętnie w pierwszym artykule. Kanclerz niemiecki nie poprzestanie zapewne na tem i możemy się spodziewać nowych a jeszcze gwałtowniejszych wycieczek. Jak zresztą donosi telegraf, pojawił się znowu w tym samym dzienniku trzeci artykuł, niby komentarz pierwszego.

Rokowania a raczej roztrząsanie nadeszłych z Berlina nowych propozycyj w kwestyi traktatu handlowego z Niemcami rozpoczęły się wczoraj w ministeryum spraw zewnętrznych. Trudności są dwojakie, bo naprzód między Niemcami a Austryą, a powtóre między Austryą i Węgrami. Te ostatnie są bodaj czy nie większemi, kwestya taryf jest tu gordyjskim węzłem. Austrya domaga się podwyższenia, Węgry nie chcą na gwałt zniżyć istniejących taryf. Na widok tego, co się dzieje, aż strach bierze, gdy się pomyśli o tem, że wszystkie niemal nowe traktaty handlowe muszą być wkrótce wznowione, i jeśli kiedy, to dzisiaj potrzeba wspólnego ministeryum handlu staje się widoczną i nieodwołalną koniecznością.

Wiedeń 26 lutego. Trzeci projekt ministerstwa spraw rolniczych, wiążący się porówno z drugim projektem o komasacyi gruntów, ma brzmienie następujące:

Ustawa z dnia... tycząca się postanowień zasadniczych o podziale gruntów wspólnych i uregulowaniu odnośnych stosunków co do używania ich i administracyi.

Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

§. 1. Ustawa niniejsza będzie zastosowana: 1) do podziału gruntów, co do których istnieją wspólne prawa posiadania lub używania między byłemi zwierzchnościami a gminami, tudzież byłymi poddanymi, lub między dwiema lub kilkoma gminami; 2) do podziału takich gruntów, które przez wszystkich lub przez pewnych członków gminy jednej lub kilku cząstek gminy (miejscowości) sąsiedztw lub podobnych, jakokolwiekby je zwano, społeczności agraryjnych (klas „chłopów", „syngularystów" itd.) mocą tego swego osobistego lub powiązanego z posiadaniem pewnej własności charakteru członka lub też przez współuprawnionych na istniejących w niektórych krajach tak zwanych „gruntach kolejnych lub zmiennych" wspólnie lub kolejno są używane; 3) do uregulowania stosunków oznaczonych pod liczbami 1) i 2), które całkiem lub po części mają pozostać w wspólności.

§. 2. Przepisy co do zapoczątkowania i wykonania wspomnianych w §. 1szym podziałów i regulacyj wydane będą stósownie do niniejszych postanowień zasadniczych przez **ustawodawstwo krajowe**, przyczem nietknięte temiż postanowieniami przepisy ustawy państwowej o komasacyi z dnia.... (*Dz. u. p.* p. 1...) będą w sposób właściwy zastosowane. **Ustawodawstwu krajowemu** pozostawia się także postanowić, o ile może podziały te, jeśli tyczą się gruntów, które z rodzaju swego mogą być przedmiotem komasacyi, dokonać się mogą tylko sposobem objęcia tych gruntów komasacyą w myśl §. 6go powołanej ustawy wedle odnośnych przepisów tejże ustawy.

§. 3. W sprawach ustawy niniejszej, a mianowicie także co do spornej może przy zapoczątkowaniu podziału lub regulacyi kwestyi, czy grunt należy do kategoryj wymienionych w §. 1szym i kto na nim ma prawo własności i używania, kompetencya należy do władz komasacyjnych (§. 4 ustawy państwowej z dnia..., *Dz. u. p.* p. 1...). **Ustawodawstwu krajowemu** pozostawia się bliżej określić tę kompetencyę z właściwem zastosowaniem §§. 18, 20 i 21go wspomnianej co dopiero ustawy państwowej; uczynione jednak w §. 18tym pod lit. *a*) tejże ustawy zastosowanie kompetencyi sądom, nie odnosi się do kwestyi własności i posiadania co do tych gruntów wspólnych; orzeczenie w tych kwestyach należy także do władz komasacyjnych.

§. 4 Masą podziałową mogą być objęte inne także grunta wspólników podziału, jeśli właściciele zażądają, a władza komasacyjna uzna, że to jest z korzyścią dla dobrego wykonania podziału. Celem dobrego podziału lub regulacyi, nieznaczne różnice między dotychczasowemi prawami udziałowemi a przypadającemi za nie z masy podziałowej kompensatowi, a względnie prawami uregulowanemi, mogą być wyrównane pieniędzmi.

§. 5. Służebności gruntowe, których przedmiotem nie jest pobieranie użytku z masy podziałowej, a ztąd nie mogą być zniesione przez sam podział, a względnie przez kompensatę z masy podziałowej, ustają bez wynagrodzenia, jeśli ich cel gospodarski ustaje wskutek podziału i połączonych z nim zakładów (dróg, rowów itd.) Postanowienie to stosuje się także do tych służebności, które same w sobie są służebnościami gruntowemi, ale należą się samej tylko osobie (§. 479 powsz. kod. cyw.)

§. 6. Osoby trzecie, które posiadają prawa rzeczowe bezpośrednio na ulegających podziałowi gruntach lub na ulegających przy tem zniesieniu lub regulacyi prawach użytkownictwa, albo które w istnieniu tych praw są interesowane pośrednio przez zapisy hipoteczne na realnościach uprawnionych do użytkownictwa, nie mają prawa sprzeciwiać się zapoczątkowaniu i wykonaniu tych podziałów i regulacyj, lecz tylko prawo uczestniczenia w czynnościach o tyle, o ile chodzi o zabezpieczenie ich praw. Te osoby trzecie nie będą też przesłuchiwane przy wynikających z tych podziałów lub regulacyj nowych zapisach hipotecznych.

§ 7. Prawa rzeczowe, należące się osobom trzecim bezpośrednio z ulegających podziałowi gruntów lub ich cząstek, w szczególności służebności gruntowe nie ustające wedle §. 5go, te prawa, które z powodu zapisania do ksiąg publicznych uważać należy za prawa rzeczowe i w ogóle prawa realne, pozostają na tych gruntach. Natomiast te prawa rzeczowe, które należą się osobom trzecim z uprawnionych do użytkownictwa realności lub z samychże praw użytkownictwa, przechodzą na wyznaczoną za zniesione prawa kompensatę.

§. 8. Jeśli na gruntach dostających się do podziału jest zapisana hipotecznie protestacya z kapitałem oznaczonym co do kwoty, natenczas pretensya ta — jeżeli przy podziale części tych gruntów jest przeznaczona gminie, cząstce gminy lub właściwej społeczności w ogóle jako takim, i jeżeli zarazem pretensya ta znajduje pokrycie w granicach dwu trzecich części dwudziestokrotnego czystego dochodu katastralnego z tej części gruntów, pozostaje wyłącznie na tejże codopiero wspomnianej części, a ustaje względem kompensat, które przypadają innym wspólnikom podziału za ich prawa udziałowe do wspólnych dotychczas gruntów. Jeśli zaś gminie, cząstce gminy lub właściwej społeczności w ogóle nie będzie przeznaczona część gruntów, albo jeśli przeznaczona im część niezupełne daje pokrycie wyżej wspomniane, natenczas wspólnicy podziału powinni w stosunku wartości swych uwzględnionych przy podziale praw udziałowych spłacić cząstki całej pretensyi, a względnie niepokrytej reszty jej, w gotówce. Wierzyciel musi w takim wypadku przyjąć spłatę, chociażby czas płatności pretensyi nie był jeszcze nastał; wolno mu jednak na zwyczajnej drodze prawnej dochodzić osobistego prawa do zadośćuczynienia za poniesioną może wskutek przedwczesnej spłaty stratę na tym, w którego posiadaniu znajdowały się grunta przed podziałem. Jeśli pretensya hipoteczna nie jest wyrażona w pewnej kwocie, natenczas władza komasacyjna powinna starać się o dobrowolną między uprawnionymi do pretensyi a zobowiązanymi umowę co do oznaczenia pewnej kwoty. Jeśli umowa ta stanie, postąpi się wedle postanowień powyższych, odnoszących się do pewnej kwoty; inaczej zaś zapisze się pretensyę na wszystkie utworzone z obciążonego gruntu kompensaty jako hipotekę symultalną.

§. 9. Przeciw prawomocnemu już planowi podziału niedozwolone jest żądanie przywrócenia do stanu dawniejszego, ani też żadna inna zaczepka. Może jednak, jeśli 1) urasta szkoda z niedochowania tych postanowień, które poczyniono pod względem przejścia z stosunków dotychczasowych do nowych, wynikających z podziału, szczególniej co do przypadających na ten czas użytków i co do uprawy gruntów; lub jeśli 2) wartość gruntu lub innego przedmiotu, jaką przyjęto przy ostatecznem ustanowieniu kompensaty lub wyrównania, chociażby w skutek przypadkowej okoliczności zmniejszyła się przed oddaniem go nowemu właścicielowi; lub jeśli 3) przy wykonaniu podziału zaszedł błąd pomiarowy lub rachunkowy — poszkodowany w ten sposób zażądać wynagrodzenia, a to w wypadkach oznaczonych liczbami 1) i 2) od dawniejszego właściciela odnośnego gruntu lub przedmiotu co najdalej w przeciągu dni 60 od chwili przeprowadzonego wykonania odnośnej części planu podziału, w wypadku zaś oznaczonym liczbą 3) co najdalej w przeciągu roku od takiejże chwili, a to od tej strony, która w skutek zachodzącego błędu ma korzyść, a którą wyśledzić powinna władza komasacyjna — Wynagrodzenie dać należy w wypadku oznaczonym liczbą 1) w pieniądzach, w wypadkach oznaczonych liczbami 2) i 3) w pieniądzach, albo w gruncie, stósownie do tego, czy krzywda stała się w pieniądzach, czy w gruncie.

§. 10. Wszystkie podania, protokóły i ich załączniki, tudzież wszystkie dokumenty i oświadczenia w postępowaniu wedle ustawy niniejszej, o ile przeznaczone są tylko do przeprowadzenia tegoż postępowania, są wolne od stempla. Wszystkie zapisy, które wynikną z podziału lub regulacyi celem zabezpieczenia przeniesionych na kompensatę praw osób trzecich, o ile niema być zapisana zarazem zmiana w osobie tegoż zabezpieczonego uprawnionego lub w objętości jego prawa, są wolne od należytości skarbowych. A nadto na czas lat piętnastu po wejściu ustawy niniejszej w życie wolne są od należytości skarbowych dokonywające się na jej podstawie przeniesienia mienia i nabytki praw. Potrzebne do takiego postępowania odbitki map katastralnych będą dawane po połowie ceny taryfowej.

§. 11. Ustawa niniejsza wchodzi w życie jednocześnie z postanowieniami dalszemi, należącemi do zakresu ustawodawstwa krajowego. Zarazem tracą moc prawną postanowienia. §. 1go p. l. 4. patentu cesarskiego z dnia 5 lipca r. 1853 (Dz. u. p. p. l. 130).

§. 12. Wykonanie ustawy niniejszej poruszone ministrom spraw rolniczych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Część literacko-artystyczna.

Z WYSTAWY OBRAZÓW.

III.

(Dokończenie).

Z dwóch tych kierunków, wypływających od Danta i św. Franciszka a zamkniętych przez Michała Anioła i Rafaela, malarstwo religijne, powstałe pod wpływem Overbecka i Führicha wybrało sobie za wzór ostatni. Nic dziwnego. Kierunek mający swe wyłączne źródło w jaźni artysty i będący jego duchowem odbiciem, mógł odtworzyć pełne energii i grozy postacie starego testamentu, ale nie był w stanie przeniknąć świętych nowego przymierza, tym nadziemskim spokojem i zachwytem, jak to czynił ów drugi, na mistycznej miłości oparty. I to także zrozumieć łatwo, że wśród licznych odcieni tego kierunku, artystom nowoczesnym, chcącym wskrzeszać tradycye katolickich mistrzów przeszłości, najidealniejszy z nich i najbardziej religijnie natchniony zdał się od innych większym i milszym, że jego freski i płótna stały się ich ideałem i wzorem. Ale co usprawiedliwić trudniej, to, u wielu przynajmniej, naśladownictwo przechodzące w kopię niewolniczą, odnoszące się nie do ducha, przenikającego dzieła Fra Angelica, ale do ich zewnętrznej formy, niewykluczając ani pozostałości bizantyńskich, ani symetryi i nieruchomości figur, ani błędów rysunkowych i technicznego niewyrobienia drewnianych draperyj, wadliwego układu ciała i nieznajomości anatomii. Czy dla tego pomieszania formy z treścią i myślą przewodnią religijnego malarstwa, czy dla braku wewnętrznej żywotności i siły, czy może wskutek rozdźwięku, zachodzącego między społeczeństwem, pozbawionem religijnego ideału a sztuką, próbującą go wskrzesić, czy galwanizować — dość, że szkoła rokująca z początku nader świetne nadzieje, reprezentowaną jest dziś ledwie przez kilku epigonów i prawie cała należy już do przeszłości. I znowuż nic dziwnego, jeżeli talenta młode a świeże, chcące podnieść sztandar religijnej sztuki, chylący się dziś do upadku, omijają tory poprzedników, których usiłowania tak mało odniosły skutku, szukając nowych dróg i odmiennemi od tamtych kierując się wzorami.

Na p. Franciszka Krudowskiego, twórcę św. Cecylii, artyści poprzedzający Rafaela nie pozostali bez wpływu — widocznie jednak zamiast florentczyków i sienneńczyków XIV w. malarz polski przejął się bardziej szkołą umbryjską w ostatniej jej przejściowej epoce, gdy obok mistrza swego Perugina i pod jego wpływem Rafael tworzył pierwsze swe perugijskie i florenckie utwory. Resztki hieratycznej symetryczności i konwencyonalnej architektoniki, jakie się jeszcze u Perugina spotyka, znikają u p. Krudowskiego; linie i kształty przybierają najszlachetniejszy, klasyczny wyraz, jaki spotykamy w postaciach Rafaela; rafaelowskim także jest dobór barw i świateł, harmonia i spokój rozlany w obrazie, doskonała piękność i artystyczne wykończenie. Z drugiej strony ze szkoły umbryjskiej zatrzymał artysta religijny jej nastrój i wyższe natchnienie, pozwalające obraz wnieść do kościoła i umieścić w ołtarzu. Stając w ten sposób na punkcie granicznym, oddzielającym Madonny „Connestabile i Alfani", „Pokłon królów" i „Koronacyę N. P." od rzymskich Madon i watykańskich stanz i logij, p. Krudowski znajduje dla współczesnej religijnej sztuki nową całkiem podstawę i wprowadza do niej niezużyte dotąd czynniki; a kto wie, czy takie połączenie w harmonijną całość religijnych pierwiastków przedrafaelowskich z klasycznem pięknem odrodzenia nie będzie najstosowniejszem i zupełnie szczęśliwem rozwiązaniem problematu, któremu religijne malarstwo pierwszej połowy naszego wieku nieumiało podołać.

To odrębne i samodzielne stanowisko polskiego artysty, pomimo duchowego pokrewieństwa z wielkiemi arcydziełami, na których się kształcił i które mu były gwiazdą przewodnią w jego pracy, uwydatnia się szczególniej w porównaniu jego utworu ze znanym obrazem Rafaela. Św. Cecylia u wielkiego mistrza odrodzenia, otoczona czterema postaciami świętych — Jana i Augustyna z tyłu, Pawła i Magdaleny po bokach, przysłuchująca się dźwiękom anielskiej melodyi, dochodzącym do niej z za obłoków, zdaje się dlatego tylko wznosić oczy do nieba, że nic na ziemi nie jest godne zatrzymać jej spojrzenia. Cudownie piękna jak boginie Hellady, stanowi sama w sobie skończoną, doskonałą całość, ideał nie potrzebujący tęsknić do nieba, bo sam jest jego najpiękniejszem odbiciem. Na twarzy jej rozlany ten sam spokój i nadziemska pogoda, którą greccy rzeźbiarze nadawali swym marmurowym posągom; tony niebiańskich śpiewów nie są w stanie spokoju tego przerwać i pogrążyć ją w ekstazie. Nad wszelkie uczucia wyższa zdaje się mówić: „cóż ma niebo nademnie?" a zachwyt, jaki — nie anielska muzyka, ale jej postać idealnie piękna, zdaje się wzbudzać w otaczających ją świętych — bardziej jeszcze podnosi ten pogański, grecki charakter jednego z najcudowniejszych rafaelowskich arcydzieł.

Inną jest Śta Cecylia p. Krudowskiego. Z głową podniesioną do góry i oczyma wpatrzonemi w niebo, zdaje się chwytać nadprzyrodzone dźwięki, jakie ztamtąd dochodzą jej ucha. Ręka oparta zlekka na instrumencie, którego struny nie odrywają się i nie odpadają jak u Rafaela, będzie za chwilę starała się na nim odtworzyć anielskie pienie, łącząc je z temi, jakie dźwięczą w głębi jej duszy. Kształty rozwinięte zupełnie jak u rzymskich Madon Rafaela, okryte są suknią fałdującą się zlekka i w poważnej, szlachetnej draperyi spadającą na dół. Nie jest to bezcielesna postać ze starego fresku, jakie z nowszych artystów jeden tylko Ary-Scheffer umiał naśladować; w żyłach jej krąży krew, pierś faluje przyśpieszonym oddechem, czuć w niej zdrowie i siłę, te niezbędne warunki piękna w życiu, jakie greccy artyści, a za niemi Włosi odrodzenia, nadawali zawsze swym najidealniejszym postaciom W innej chwili byłaby i ona jedną z tych istót wiecznie młodych, pogodnych, szczęśliwych, niedostępnych żadnym walkom i burzom, żadnym odmianom i ziemskim wstrząśnieniom, teraz jednak wpływ wyższej, nadziemskiej siły przenika ją całą, nadprzyrodzonym blaskiem opromienia jej twarz, rozlewa na niej wyraz błogości i zachwytu, podnosi na skrzydłach ekstazy i grecką boginię zmienia w chrześciańską świętą. Trudno zaprawdę o doskonalsze, bardziej harmonijne połączenie dwóch tak zkądinąd sprzecznych pierwiastków; trudno też o więcej wdzięku, pogody i najwykwintniejszego artyzmu. Tak czystego i podniosłego natchnienia nie spotykaliśmy od dawna; nadaje ono postaci świętej niewysłowiony urok, podnosi ją i opromienia dziwnie idealnym wyrazem. Ktoś z pomiędzy znajomych artysty mówił nam, że dźwięki Stabat Mater Pergoleza miały go natchnąć i że słuchając ich, obraz malował; podobnie jak poeci nieraz potrzebują muzycznego akompaniamentu dla podniecenia swej twórczości. To pewna, że niezwykłego stanu duszy trzeba było na to, żeby w naszych czasach obraz podobny utworzyć.

Jeżeli w ogólnym nastroju obraz p. Krudowski zbliża się do pierwszej epoki Rafaela, to zewnętrzna jego technika przypomina rzymskie madonny rafaelowskie i jest ich nader szczęśliwem acz niepozbawionem samodzielności naśladownictwem. Ten koloryt ciepły, miękki, jasny; ta harmonia niezrównana rozlana w najdrobniejszych szczegółach, która nas tak zachwyca w płótnach Rafaela, spotyka się także oczywiście w mniejszym w każdym razie niepospolitym stopniu w Śtej Cecylii. Wielka czystość i szlachetność linii, harmonia świeża, delikatna, aksamitna; przedziwna skala barw i tonów; wykończenie subtelne i wysoki zmysł estetyczny składają się na całość prawdziwie piękną i pozwalającą spodziewać się w artyście wskrzesiciela najpiękniejszych chwil włoskiego odrodzenia we współczesnem naszem malarstwie.

Śta Cecylia jest jednym z pierwszych obrazów młodego artysty. Przedtem jego utwory „Grzech w raju" (własność prof. Eitelbergera w Wiedniu) i kolosalny karton przedstawiający poskromienie tytanów przez Zeusa, wykonany dla prof. Griepenkerla i pod jego kierunkiem wzbudziły w Wiedniu [illegible] żna w talencie, którego pierwsze samodzielne kroki tak piękną rokują przyszłość. Obecnie jak słyszymy, p. Krudowski zajęty jest obok klasycznego obrazka, przedstawiającego taniec trzech gracyj i Amora, pracą nad wielkich rozmiarów płótnem religijnem: „Powrót z Golgoty".

I. G.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 27 lutego.

Dzisiaj w południe o godzinie 1ej w skutku nieostrożnego przekładania paczki z kapslami do pistoletów dziecinnych, napełnionych masą palną, zapaliła się ta paczka a od niej niektóre towary w bazarze wiedeńskim p. Koenigsbergera w Sukiennicach; szkoda jednak nieznaczna. Właścicielka gasząc ogień, sparzyła sobie prawą rękę. Straż pożarna zaraz przybyła i ogień stłumiła.

— Wczoraj nie było w teatrze orkiestry a to z powodu serenady dla Arcyksiężnej Izabeli jako w przeddzień jej urodzin. Serenada połączonych orkiestr wojskowych przed pałacem hr. Ogińskich wypadła świetnie.

— Jutro benefis panny Stachowiczowny, która na naszej scenie jest przedstawicielką młodości, tej uroczej po wszystkie wieki młodości. Przedstawioną będzie komedya Rozena: *Wielki Los.*

— Znany obraz Gramatyki, przedstawiający Długosza, nabył w tych dniach p. Gustaw Doroszyński z Wołynia.

— Wykonanie muzyki kościelnej pod artystycznym kierunkiem p. Steibelta, o którem donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę w kościele XX. Pijarów o godzinie 10½. Artyści, amatorowie oraz orkiestra 40go pułku wykonają podczas sumy kilka utworów religijnych, między któremi „Benedictus" i „Ofertorium" Gounoda cudnej mają być piękności.

— Koncert p. Carlo Giustiniani odbędzie się dnia 3 marca w sali hotelu Saskiego. Z powodu słabości p. Fr. Bylickiego, grać będzie p. Bobiński, którego pierwszy występ na wieczorku Tow. muzycznego bardzo sympatycznie publiczność przyjęła. Jak donosiliśmy, weźmie także udział w tym koncercie utalentowany wiolonczelista p. Zygmunt Kątski.

— Izba handlowo-przemysłowa tutejsza powołała do grona swego jako członka sekcyi handlowej p. Jerzego Goebla w miejsce p. Ozyasza A. Fränkla.

— We środę odebrał sobie życie we Lwowie wystrzałem z pistoletu, zbieracz i archeolog, wydawca *Encyklopedyi do krajoznawstwa Galicyi*, Antoni Schneider. Jutro podamy obszerniejszą wzmiankę o tym niezwykłym człowieku, który całe swe życie poświęcił żmudnej naukowej pracy.

— Smutny proces zakończył się wczoraj po trzydniowej rozprawie przed trybunałem lwowskim. Andrzej Kukurudza, jeden z najzdolniejszych inżynierów Namiestnictwa, będąc w r. 1872 zajęty w biurze radcy Tomka wraz z kolegami swoimi Krokiewiczem i Rappem kupił do spółki z nimi los 3-reńskowy jakiejś loteryi czeskiej. Los wygrał 160 złr. Wspólnicy ucieszeni szczęściem, przystali na propozycyę Kukurudzy, aby z kwoty wygranej znowu do spółki zakupić trzy losy stanisławowskie. Zakupiono Nra 3775, 14,076 i 19,943. Każdy ze spólników otrzymał do przechowania jeden los, a dla kontroli na każdym zanotowano numera wszystkich. Koledzy rozjechali się. Kukurudza został we Lwowie. W r. 1876 Krokiewicz przebywający w Bochni i pilnujący bardzo starannie wszystkich ciągnień, dostrzegł, że los 3775, będący w przechowaniu Kukurudzy, wygrał 10,000 złr. Napisał tedy radosny list do niego i zawiadomił Rappego, bawiącego w Nadworny. Kukurudza w odpowiedzi zaprzeczył spólnikom prawa do udziału w wygranej i wyparł się nawet posiadania tego numeru. Spólnicy wytoczyli mu proces cywilny. Kukurudza zaprzysiągł swoje zaprzeczenie, mimo ostrzeżeń, że sprawa weźmie obrót kryminalny. Tymczasem Kukurudza eskontował wygraną za pośrednictwem syna swojej dalekiej krewnej pani Harmatnikowej, studenta politechniki, i między innemi kilka tysięcy reńskich dał na pożyczkę hr. Komorowskiemu, który skrypt wystawił na imię Harmatnikowej, ale wiedział, że pieniądze pochodzą z wygranego przez Kukurudzę losu. Okoliczności te wraz z innemi poszlakami wyszły na jaw w śledztwie [illegible] (przez złożenie fałszywej przysięgi) i sprzeniewierzenia. Trybunał skazał podsądnego na 2 lata więzienia, unieważnił przysięgę i wyrok sądu cywilnego i nakazał zwrócić spólnikom kwotę 5668 złr.

— W Kielcach bawi obecnie Towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego, [illegible] Pomiędzy artystkami wyszczególnia się pani May, o której pisma tamtejsze odzywają się z wielkiem uznaniem.

— Burmistrz w Fulnek na Szląsku Emanuel Colonius wyszedłszy w d. 20 b. m. na dzwonnicę miejscowego kościoła parafialnego, [illegible] wychylił się zbytnio, aby się przekonać o postępie naprawy dzwonnicy i pośliznąwszy się, spadł na dół. Ciało jego zostało okropnie pokaleczone i śmierć nastąpiła natychmiast. Straszny ten wypadek, wzbudził wielkie wzruszenie w mieście i okolicy.

— Cesarz Franciszek Józef podarował swój portret z natury zrobiony byłemu posłowi rosyjskiemu Nowikowowi.

— Dzienniki tyrolskie donoszą, że w Meranie najęto zamek Rametz na trzy miesiące dla cesarza Rosyjskiego, który ma tam zamieszkać pod nazwiskiem hr. Romanowa. Prawdopodobnie zamieszka tam inny jaki członek domu cesarskiego.

— Redaktorom dzienników rosyjskich, jak donosi korespondent petersburski do *Köln. Ztg.*, zalecił Makow, ażeby nie pisali o wypadku w pałacu zimowym bez pozwolenia ministeryalnego. [illegible] Według tej samej korespondencyi tego samego dnia [illegible] o godzinie 11 w nocy na lodzie Newy zamordowanego człowieka liczącego lat 25, o którym korespondent nie [illegible] Paszport znaleziony przy nim opiewał na nazwisko Aleksandra Szarkowa z Saratowskiej gubernii. Zamordowany miał na sobie przyzwoity ubiór, i nic mu nie zabrano [illegible] względem współspiskowych zdrady.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jędrzeja Gryzbę, woźnicę dorożkarskiego, za sprzeniewierzenie całodziennego zarobku na szkodę swego służbodawcy, pijaństwo i pozostawienie dorożki z koniem na placu; Franciszka Porębskiego i Wacława Zaleszczańskiego [illegible]; Józefa Miklasa, za włamanie się do [illegible]; Józefa Bieleckiego, za rzucanie kamieniami do [illegible]

TEATR. W sobotę d. 28go lutego: Na dochód Felicyi Stachowiczówny, [illegible] komedya w 4 aktach J. Rosena, przekład F. Sławskiego: *Wielki Los.* Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku.— Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 cent

— D. 26 lutego pochmurno; termometr od —6·0 doszedł do +3·0 C. Barometr spadł nisko; o godz. 7ej rano d. 27 stan jego był 731·7 millim., termometru +1·8 C. Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 28 lutego: ŚŚ. Anastazyi i Leonarda.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 4 *Dwutygodnika medycyny publicznej i praktycznej* zawiera: Janikowskiego: Wspomnienie pośmiertne o Aleksandrze Kremerze; Buszka: Przyczynek do statystyki śmiertelności m. Krakowa (c. d.); Wiadomości higieniczne; Przypadek śmierci nagłej po wstrzyknięciu leku do żołądka (w Poznaniu); Przegląd psychiatryczny (o magnetyzmie zwierzęcym); Wyciągi z zakresu medycyny praktycznej; Piśmiennictwo lekarskie; Protokóły Tow. lek. galic.; Kronika i rozmaitości; Nowe dzieła.

Treść Nr 164 *Wędrowca:* Juliusz Favre (c. d.); Famfam, ludy Afryki środkowej (c. d.); Landolin przez B. Auerbacha (c. d.); W kraju Czarnych Stóp przez S. Wiśniowskiego (c. d.); Zagadki biegunowe podług X. Hertza opisał M. J. Bierzyński (c. d.); Wycieczka w Sybir przez Br. Reichmana (c. d.); Kronika geograficzna (z 2 drzew.); Nowości. Do tego dołączony jest 2 arkusz dzieła: „Wspomnienia Czarnohory" M. A. Turkowskiego.

Od Administracyi „Czasu"

Na pomnik Mickiewicza złożyli: Dr Rowicki 2 ruble, Zadarnowski 1 rubla, Danilewicz z Irkucka 5 rubli.

Sprawy sądowe.

ROZPRAWA GŁÓWNA
przed sądem przysięgłych
przeciw
Ludwikowi Waryńskiemu i 34 wspólnikom
o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

(Ciąg dalszy).

Dnia 25 b. m. rozprawa rozpoczęła się dopiero o godzinie 12tej po kilkugodzinnej naradzie trybunału, nad wnioskami na dniu poprzedzającym postawionemi. Przewodniczący ogłasza uchwałę trybunału: Roztrząsając wnioski pp. obrońców i oskarżonych pp. Ludwika Waryńskiego i Michała Koturnickiego, trybunał wydaje następującą uchwałę:

Po 1. do wniosku Prokuratoryi aby odczytać na rozprawie protokół z zeznań świadków przesłuchanych w śledztwie a do rozprawy nie wezwanych (tu wylicza imiona owych 7 świadków) trybunał się nie przychyla. Albowiem trybunał wziął pod uwagę, że dla ocalenia zasady ustności na rozprawie §. 252 p. k. wylicza przypadki w których protokół z zeznań świadków odczytany być może, z uwagi atoli, że część świadków mieszka w Krakowie a część we Lwowie, a nie podano żadnych powodów w §. 252 wyliczonych, ani obydwie strony na odczytanie się nie zgadzają, z tej zasady trybunał, do wniosku się nie przychylił.

Po 2gie. Listy, na które oskarżenie w motywach wyraźnie się powołuje i które także w załączniku pod numerem drugim aktu oskarżenia wyraźnie są podane do czytania, będą czytane. Natomiast do wniosku prokuratora, aby odczytać resztę protokółu i procesu p. Koturnickiego we Lwowie z wyjątkiem listów pod 6 i 7. wyroku, który był odczytany, trybunał się nie przychyla. Albowiem według §. 219 oskarżenie w punkcie dotyczącym kompetencyi trybunału nie może być atakowanem, wolno zaś jest stronom jednej lub drugiej na rozprawie wnieść opozycyę przeciw odczytaniu pojedynczych aktów a trybunałowi służy prawo powziąć uchwałę nad temi wnioskami, mimo, że akt oskarżenia jest prawomocny, a to na podstawie §§. 219, 238 p. k. Dalej bez względu na to, czy przez prokuratoryę do sądu wyższego była wniesiona opozycya, czy niezaniechanie wniesienia opozycyi. jest bez wpływu na tok dalszego postępowania. Biorąc pod uwagę ten przepis trybunał postanawia z procesu Koturnickiego we Lwowie odczytać tylko te listy, których treść powołana jest w motywach oskarżenia Do wniosku zaś, aby wszystkie inne dokumenta, rozmaite listy, oraz protokół zawierający tłumaczenia ich, czytano, do tego wniosku trybunał się nie przychyla, bo byłoby to wprowadzeniem środków dowodowych dawnego przez sąd we Lwowie wyrokiem prawomocnym ukończonego procesu do procesu obecnego.

Po 3cie. Do wniosku p. Obrońcy i klienta jego Koturnickiego, aby nie czytano wyroku przeciw Jastrzębskiemu trybunał się nie przychyla, bo ten dokument, jako wyrok podług §. 252 odczytanym być musi.

Po 4te. O wniosku oskarżonego L. Waryńskiego do którego przyłączył się obrońca tegoż Dr Machalski, aby akta z procesu Freemana w Wiedniu przeprowadzonego nie były czytane, z powodu późnej pory decyzya nie nastąpiła a nastąpi w swoim czasie

Prokurator zastrzega sobie z powodu tej uchwały zażalenie nieważności.

W dalszym ciągu rozprawy odczytano listy, których odczytanie nakazała uchwała trybunału. Do listów tych podpisanych przez Dragomanowa, W. Rapackiego, E. Brzezińskiego, R. Dale, Terleckiego i Sielskiego oskarżony odmawia wszelkich objaśnień, twierdząc, że wyrok i proces lwowski jest prawomocny; listy te były już w procesie owym omówione a ze sprawą obecną żadnego związku nie mają. Nie podajemy treści tych listów, ponieważ jest ona nam już z aktu oskarżenia znaną.

Dnia 26 b. m. rozpoczęto rozprawę odczytaniem wyroku w sprawie procesu socyalistycznego lwowskiego, do którego to procesu także i Koturnicki był wmięszany, a nawet za przekroczenie należenia do tajnych związków trzechmiesięcznym aresztem ukarany.

Przew. Słyszałeś pan wyrok, który stanowi dowód niewątpliwy, że pan w roku 1877 zbierał członków do stowarzyszenia socyalno-rewolucyjnego, tu w kraju mającego się utworzyć, powody zaś wyroku tego wskazują, żeś pan używał w tym celu propagandy książkowej. Z listów, które w aktach tego procesu się znajdują wynika, żeś pan poznał Dragomanowa, o którym wiemy, że jest naczelnikiem rosyjskich anarchistów, a przedstawiony mu pan byłeś przez osobę, która się podpisuje na listach „Rapacki". Otóż muszę panu dalej powiedzieć, że z odezw policyjnych okazuje się znowu, iż ten Rapacki jest to osoba bardzo ważna w ruchu socyalno-rewolucyjnym. Dalej między temi listami jest list Trussowa, o którym nam piszą, że jest członkiem komitetu wykonawczego. Przedstawiłem zaś to wszystko panu dla tego, ponieważ zaledwie wyszedł pan z więzienia, już na nowo zajmujesz się propagandą książkową.

Osk. Co do procesu lwowskiego to ja wyjaśnień dawać nie będę; tylko co do wspomnionych książek, któremi szerzyć miałem wówczas propagandę tyle powiem, że książki te wcale nie były inkryminowane w Austryi, czego najlepszym dowodem jest to, że po skończeniu procesu przez sąd zwrócone mi zostały. Listy, które tu były odczytane, nie wskazują wcale jakichś ścisłych stosunków z Dragomanowem. Co zaś do Rapackiego i Trussowa, pan prokurator dowiedział się o nich z odezw policyjnych, a ja myślę, że policya do dawania opinii o ludziach nie jest wcale kompetentną. Jest tam np. powiedziane, że do komitetu wykonawczego należy Trussow i Rapacki, a o tym ostatnim wnioskuje policya stąd, bo „do tego komitetu należy niejaki Rataki, inaczej Ratacki, a więc nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to Rapacki. A więc jeżeli znalazł się u mnie list z podpisem człowieka, który nigdy do komitetu wykonawczego nie należał, a którego tylko policya przez przekręcenie nazwiska w skład tego komitetu policzyła, to ma być dowodem, że ja do tych wszystkich związków należałem.

Przew. Ależ panie, pan się z tego nie masz wcale tłomaczyć, jakobyś należał do tego komitetu co Trussow i Rapacki, tu chodzi tylko o propagandę socyalistyczną w Galicyi i z tego się panowie macie tłomaczyć.

Następnie przedstawiono oskarżonemu i odczytano kartkę bez podpisu, w której piszący mówi, iż dał Maryi 120 rubli, ponieważ była całkiem bez pieniędzy i które ma zwrócić adresatowi. Przewodniczący mniema, że to jest list jakiegoś członka kółka rewolucyjnego, istniejącego po za granicami Austryi, pisany do członka kółka rewolucyjnego krakowskiego lub lwowskiego, co dowodzi ścisłej między temi kółkami organizacyi, co zaś do tej Maryi, to przewodniczącemu zdaje się, że osoba ta ważne w ruchu socyalno-rewolucyjnym zajmować musi stanowisko, kiedy prawie u wszystkich oskarżonych znajdują się o niej wzmianki. Oskarżony atoli nie chce dawać żadnych wyjaśnień co do tej kartki.

Przewodniczący kończy na tem przesłuchanie Michała Koturnickiego i oddaje głos prokuratorowi.

Prok. Dla czego pana nazywano bankierem?

Osk. Mnie bankierem nigdy nie nazywano.

Prok. Ale my mamy dowody na to, listy, w których pana tak mianują, i t. p., co wszystko dowodzi, żeś pan rzeczywiście był głównym kasyerem stowarzyszenia. I tak n. p. Szczęsny Sielski pisał do pana o przysłanie mu 50 rubli na podróż, oczywiście w celach agitacyjnych, Dicksteinowi posłałeś pan także 25 rubli, wszystkie książki pan kupowałeś, więc jeszcze raz panu mówię, że to są dowody, że pan byłeś głównym kasyerem tego stowarzyszenia socyalno-rewolucyjnego.

Osk. Ja o żadnem stowarzyszeniu nie wiem, a tem mniej, żebym był jego bankierem.

Prok. Co znaczy kartka pisana przez pana do p. Ludwika Waryńskiego w tych słowach: „Oddawca tej kartki mój dobry znajomy, możesz mu pan wszystko opowiedzieć."

Osk. Treść tej kartki dotyczy stosunków zupełnie prywatnych.

Przew. Mnie się zdaje, że to co p. Ludwik Waryński oddawcy tej kartki miał opowiedzieć, odnosi się do sprawy.

Prokurator przedstawia następnie oskarżonemu zeznania p. Szyjewskiego, który twierdzi że oskarżony układał się z nim o wydanie broszury „Żywot jenerała Dąbrowskiego". Przy układach tych namawiał go atoli oskarżony, aby nie tylko inkryminowane ustępy w tej broszurze pozostawił, ale także, aby pominął ustawy prasowe w tym względzie obowiązujące, bo jak się miał oskarżony wyrazić, chce przez tę broszurę wpływać na lud.

Oskarżony przeczy atoli temu stanowczo, mówiąc, iż z p. Szyjewskim rozmawiał tylko jako z drukarzem, a więc o takich kwestyach mówić z nim nie mogł.

Prok. Dla czego pan jesteś w listach Hilda przedstawiony jako Jan Stanisław?

Osk. Wyjaśnienie względem tej sprawy dałem już we Lwowie.

Prok. To jednak zdaje się dowodzić, że władze rosyjskie mają słuszność, kiedy utrzymują, że pan nie nazywasz się Michał Koturnicki, tylko, że prawdziwe pańskie nazwisko jest Erazm Kobylański.

Prokurator przedstawia na końcu oskarżonemu, że chociaż nie chce wymienić osoby, u której zamieszkał przybywszy do Krakowa, to przecież są na to dowody, że zamieszkał u Waryńskiego na Kleparzu, a mianowicie zeznał to współoskarżony Jabłoński. Na razie atoli nie można było tego stwierdzić dla braku czasu i niewiadomości, w którym protokóle Jabłoński zeznanie podobne złożył i odłożono to aż do chwili, gdy miejsce to odszukane zostanie.

Po zrzeczeniu się głosu ze strony pp. obrońców, przystąpił trybunał do przesłuchania piątego z rzędu oskarżonego p. Witolda Piekarskiego.

Przew. Ciąży na panu zarzut zaburzenia spokojności publicznej i wykroczenia przeciw urządzeniom meldunkowym, czy poczuwasz się pan do winy?

Osk. Zbrodni zaburzenia spokojności publicznej wcale nie popełniłem, co zaś do wykroczenia zarzuconego mi przez akt oskarżenia, przyznaję się. Zastrzedz się atoli muszę przeciw twierdzeniu pana prokuratora jakobym się przyznał, iż byłem w październiku w Krakowie i już wtedy w hotelu Saskim fałszywie się meldowałem jako Józef Miflet, gdyż ja dopiero w listopadzie z Warszawy wyjechałem. Przybywszy do Krakowa stanąłem w hotelu Lwowskim i zameldowałem się jako Aleksander Miflet. Po kilku dniach przeniosłem się do mieszkania prywatnego przy ulicy Różanej i zameldowałem się jako Aleksander Pawłowski. Dowiedziawszy się atoli od Ludwika Waryńskiego, że nazwisko Pawłowski jest tak samo skompromitowane jak i moje; z obawy aby mnie na żądanie policyi rosyjskiej nie przyaresztowano, zmieniłem przed końcem miesiąca, chociaż do pierwszego miałem zapłacone, moje dawne mieszkanie przy ulicy Różanej, i przeniosłem się na ulicę Wiślną pod który numer to już nie pamiętam, a z powodu przytoczonego zmieniłem także nazwisko i zameldowałem się jako Izydor Loewenthal. Następnie wyjechałem do Warszawy a wróciwszy ztamtąd w lutym 1878 r. dowiedziałem się, że Waryńskiego, Truszkowskiego i innych już aresztowano i że za Loewenthalem, czynią poszukiwania. Wyszukałem sobie zatem mieszkanie na Smoleńsku i zameldowałem się jako Józef Zieliński aspirant na słuchacza techniki, a co się tyczy nazwiska Ignacego Zielińskiego, o przybranie, którego akt oskarżenia także mnie obwinia wyjaśniam, że jestto tylko pomyłka w adresie, gdyż ja nie przybierałem nigdy tego nazwiska.

Przew. Teraz co do głównego punktu oskarżenia t. j. zaburzenia spokojności publicznej, poczuwasz się pan do winy czy nie?

Osk. Odpowiedzieć na to krótkiem „tak", lub „nie", niepodobna, obszerniejsza zaś odpowiedź wymagałaby pierwej przedstawienia faktów mi zarzuconych, gdyż ja właściwie nie wiem co mi prokuratorya zarzuca.

Przew. Niech nam pan objaśni skąd pan przybyłeś do Krakowa, w jakim celu i z jakiemi funduszami?

Osk. Przybyłem do Krakowa z Warszawy w celu wstąpienia na uniwersytet; fundusze miałem własne; wyjechałem zaś z Warszawy z obawy przed tamtejszą policyą, gdyż kilku moich kolegów, z którymi bliżej żyłem, zostało skompromitowanych. W Krakowie zaraz z początku mego przyjazdu dlatego obce przybrałem nazwisko, bo niemając dostatecznych świadectw do wstąpienia na uniwersytet jako słuchacz zwyczajny, obawiałem się, aby mnie na żądanie policyi rosyjskiej nie przyaresztowano i nie wydano Rosyi. Co się zaś tyczy zarzutu jakobym szerzył nienawiść i pogardę do NPana, konstytucyi i t. d. tudzież jakobym wzbraniał poszanowania prawa, to jakkolwiek z przekonań jestem socyalistą, to przecież żadnego udziału w szerzeniu nienawiści do Cesarza nie brałem, gdyż Cesarz jako jednostka wcale na rozwój społeczny wpłynąć nie może; do konstytucyi także nie, gdy wobec tego, że ⅔ członków parlamentu zmienić ją mogą nie miałoby to żadnego znaczenia, a co się tyczy ostatniego zarzutu t. j. jakobym wzywał do oporu przeciw ustawom, to o tem nawet mówić nie warto, ponieważ każdy człowiek rozumny poszanowanie dla prawa ma i mieć powinien.

Przew. Mamy dowody, że w pańskiem mieszkaniu odbywały się zebrania kółka rewolucyjnego i że pan byłeś jego organizatorem.

Osk. Ponieważ w mojem mieszkaniu żadnych zebrań koła rewolucyjnego nie było, przeto nie mogłem być także jego organizatorem.

Przew. Czy byłeś pan członkiem stowarzyszenia „Gwiazdy"?

Osk. Członkiem tego stowarzyszenia nie byłem, ale na zebraniach jego bywałem.

Przewod. Otóż widzi pan, że właśnie zadaniem socyalistów jest wciskanie się do takich stowarzyszeń, w celu łatwiejszego szerzenia propagandy.

Osk. Ja nie przeczę, że bywałem na zebraniach „Gwiazdy", ale nie ma najmniejszego na to dowodu, abym tam kogo podburzał, a z samego tylko bywania trudno taki wniosek wyprowadzać, gdyż ja bywałem także i w *Caffé-chantant* a pan prokurator nie widzi w tem przecież zbrodni zaburzenia spokoju publicznego.

Przew. Kiedy pan byłeś aresztowany?

Osk. Aresztowano mnie 24 marca 1879 na podstawie jakiejś odezwy Dyrekcyi policyi, jakobym ja był organizatorem. Na podstawie tejże samej odezwy zostałem oskarżony, i w akcie oskarżenia jest tylko ta odezwa przytoczoną, bez żadnych innych dowodów.

Przew. Których z oskarżonych znasz pan?

Osk. Z Ludwikiem Waryńskim znam się z Warszawy, znam również Truszkowskiego i Schmiedhausena tudzież Mendelsohna, z którym kolegowałem w Warszawie; Biesiadowskiego i Koturnickiego wcale dawniej nie znałem.

Przew. Co pana zbliżyło do Schmiedhausena?

Osk. Całkiem zwykły przypadek, ja szukałem mieszkania; spostrzegłszy kartkę na drzwiach domu przy ulicy Wiślnej, wszedłem tam. Pokój ten zamieszkiwał Schmiedhausen, ale ponieważ nie był w stanie płacić całego czynszu, więc chciał kogoś na współlokatora przyjąć, na co ja chętnie przystałem bo i moje fundusze nie były zbyt obfite; no i ztąd powstała nasza znajomość.

Przewod Od kiedy się pan zajmuje kwestyą socyalną?

Osk Od chwili gdy kwestye te zaczęły mi sie przed oczy nasuwać, czasu bliżej określić nie mogę.

Następnie odczytano list pisany z Krakowa przez oskarżonego Witolda Piekarskiego, adresowany do Amelii Piekarskiej do Mińska, w którym tenże donosi, że Opatrzność zagnała go do Krakrwa, do tej mieściny dewotek, stańczyków, klechów, jezuitów, hrabiątek, książątek, szpiegów itp. opisuje oburzenie jakiem tu wszyscy przeciw socyalistom pałają, a mianowicie jakie to rzuca na nich pioruny z ambon X. Golian razem z falangą zakapturzonych i niezakapturzonych rycerzy, że chociażby socyaliści w postaci aniołów pomiędzy ludzi wstąpili, to zawsze uważać ich należy za dyabłów. Dalej pisze o gorączce, która ogarnęła policyą od czasu nieudanego wybuchu dynamitu, o ciągłych aresztowaniach i o codziennem zdzieraniu z rogów ulic portretów szpiegów i t. p. Na końcu atoli dodaje, iż żyje z robotnikami, rzemieślnikami, wogóle dziećmi nędzy, że w jego pokoiku odbywają się co wieczór szumne rozprawy takich jak on zapaleńców, a choć z nich (wskutek aresztowań przez policyę przedsięwziętych) ubyło dużo, przecież i sporo zostało i przybywa sporo, i że często parę godzin spędza w stowarzyszeniu rzemieślniczem „Gwiazda".

Przew. W liście tym przyznajesz się pan najwyraźniej, że w pańskiem mieszkaniu odbywają się zgromadzenia, a to przyznanie się pozasądowe popierają także i inne dowody.

Osk. Bywano u mnie, tego nie przeczę, ale byli to tylko sami znajomi, którzy przychodzili na pogawędkę, i zebrania te miały charakter zupełnie prywatny, a jeżeli mówiliśmy kiedy o kwestyach socyalnych, toć przecież w Austryi ustawami zasadniczemi zagwarantowana jest wolność słowa.

Przew. Tak to prawda, wolność jest zagwarantowana, ale konstytucyi w ten sposób jak pan rozumie, pojmować nie można, gdyż rząd nie może przecież pozwolić na to, aby mu miny pod nogami zakładano.

Następnie odczytano list pisany przez Piekarskiego do Warszawy do pani Zofii Chrzanowskiej, w którym oskarżony obiecuje przybyć na św[illegible] do Warszawy, kończy atoli list słowami: „[illegible]bym się strasznie gdyby mnie atoli przedtem [illegible] proszono pomiędzy naszych.

Przew. Z listu tego widać żeś pan był w[illegible]wie aby pana nie aresztowano.

Osk. Tak jest, obawiałem się aby mnie aresztowano na granicy i abym się do cyta[illegible] nie dostał.

Przew. Mnie jednak zdaje się, żeś się pan [illegible]bawiał, aby pana w Krakowie nie aresztowano[illegible] nie na granicy.

Osk. Ja nie obawiałem się być aresztowa[illegible] w Krakowie, gdyż właśnie dlatego z Rosyi u[illegible]kłem, aby mieć opiekę w konstytucyi.

Przew. Znajdują się w aktach między pa[illegible]rami panu zabranemi dwa recepisy pocztowe [illegible] przesyłki do Dicksteina w Paryżu i Brauna w [illegible]newie. Czy da pan wyjaśnienie jakie stosunki [illegible]czą pana z temi osobami?

Osk. Ja Brauna zupełnie nie znam, i tylko [illegible]den z moich znajomych zamieszkały w Gene[illegible] z którym korespondowałem, polecił mi pod [illegible] adresem do siebie pisywać.

Przew. Oprócz tego recepisu na przesyłkę [illegible] Brauna, pod którą to nazwą ukrywa się jak[illegible]my Orłow, znaleziono także między pańskiemi [illegible]pierami kartkę, na której znajduje się szyfrow[illegible] adres tego Brauna, tudzież Ławrowa, Kazia, [illegible]delshona Sergiusza czyli Krawczyńskiego i wiel[illegible]nych osób. Czy nam pan wytłómaczy co za zn[illegible]nie miała ta kartka?

Osk. Są to albo adresy moich znajomych, [illegible] adresy redakcyj rozmaitych pism.

Przew. Te adresy bardzo pana potępiają, [illegible] stwierdzają pańskie stosunki z osobami uzna[illegible] przez władzę za nader niebezpieczne.

Nastąpiło odczytanie listu Michała Elpi[illegible] z Genewy pisanego do Dra Apolinarego N[illegible]ckiego. List ten znaleziono także między p[illegible]rami Witolda Piekarskiego. W liście tym [illegible]kuje Elpidyn Drowi Nowickiemu za przys[illegible] którą okazał pewnemu młodemu człowie[illegible] Następnie prosi go, aby podobną przysługę [illegible]zać raczył obecnie innemu młodemu człowie[illegible] który do niego przyjdzie. Następuje szczegół[illegible] opis osoby, która ma przyjść. Nakoniec pisze [illegible]pidyn, że „interesującem byłoby dla niego [illegible] od adresata od czasu do czasu wiadomość [illegible]idą sprawy."

List ten jest pisany po rosyjsku i od[illegible] został tylko w tłómaczeniu polskiem. D[illegible]nary Nowicki robi atoli uwagę, że tłóma[illegible] nie jest wierne, a mianowicie, że wyraz, [illegible] przetłómaczony został przez „przysługę," ni[illegible] tego znaczenia, ale oznacza względność, up[illegible]mość. Daléj, że ostatni frazes „Kak sia u[illegible] działajet" nie znaczy jak idą sprawy, ale jak [illegible] panu powodzi.

Przewod.. Zkąd pan się poznał z panem [illegible]wickim?

Osk. Co do znajomości z p. Nowickim, [illegible] stąd poszła, iż p. Nowicki jest wielkim pr[illegible]cielem mojego byłego nauczyciela w Warsz[illegible] p. Sławińskiego, i gdym z Warszawy wyjeżd[illegible] to żona tegoż poleciła mi być u państwa N[illegible]ckich, i ztąd znajomość moja.

Następnie odczytano zabrany Piekarskiemu [illegible] pisany przez Stanisława Mendelsohna pod a[illegible]sem, „Madame Lak Varsovie rue Czysta 6" [illegible]sany do matki niby z Genewy d. 4 marca 18[illegible] do oddania na pocztę przygotowany, w któ[illegible] podaje drugi swój adres „Madame Tarsche G[illegible]ve, Chemin de Savaises 9" a w kontekście k[illegible]go przychodzi następujący ustęp:

„Tutaj znowu oczekują burzy takiéj jak [illegible] dawno temu była. Niektórzy ztąd wyjeżdżają [illegible] wodu... dżumy, tak się jéj boją." Listu [illegible] atoli ani Witold Piekarski ani Stanisław Me[illegible]sohn objaśniać nie chcą, ten ostatni prosi [illegible] aby stwierdzono, że na kopercie rzeczywiście [illegible]duje się marka szwajcarska.

Przew. Nie zszedłeś się pan tu w Kra[illegible] ze Stanisławem Mendelsohnem.

Osk. Nie.

Przew. Jest tu w aktach jednak książe[illegible] która wskazuje, że Stanisław Mendelsohn był [illegible]tym 1879 w Krakowie.

Osk. Co do téj książeczki to da wyjaśn[illegible] Stanisław Waryński.

Co do reszty papierów, recepisów na pr[illegible]ki i korespondencye, oskarżony daje téj tylko [illegible]sci objaśnienie, że miał wielu znajomych a [illegible] bardzo dużo sam pisał i odbierał różnych [illegible]spondencyj, a ponieważ go często nie było [illegible]mu, a Schmiedhausen, z którym wspólnie [illegible]szkał, cały dzień pracował u fotografa, więc [illegible]sił, aby te przesyłki pod adresem Schmiedh[illegible]na przychodziły, ale one wszystkie jemu się [illegible]leżały; korespondencye te przecież nie mogą [illegible]nowić dowodu jakiejś organizacyi.

Przew. Co do tego rachunku znaleziono[illegible] Ludwika Waryńskiego, da nam pan jakie [illegible]śnienie?

Osk. Co do tego, to tyle mogę powiedzieć [illegible] znawcy orzekli, że pisany jest moją ręką, a [illegible] czasem pisał to Truszkowski, a przecież m[illegible] mojem a Truszkowskiego pismem najmniejsze [illegible] zachodzi podobieństwo, co stanowić może do [illegible] wiarogodności wszystkich orzeczeń znawców.

Przew. W śledztwie przyznałeś pan, [illegible] pańskie pismo.

Osk. Tak, przyznałem, ale to dla tego, b[illegible]szcze nie była wyświecona kwestya znajo[illegible]méj z Truszkowskim, gdyż wtedy był on je[illegible] Drozdowskim.

Przew. (Okazując oskarżonemu telegram [illegible]słany z Warszawy), kto jest ten pan Pławi[illegible] który panu przesłał telegraficznie 54 złr. i n[illegible] te pieniądze były przeznaczone?

Osk. Jest to dobry mój znajomy i kolega [illegible]ny. Miałem z nim dawniéj stosunki prywatne [illegible]tury; potrzebując więc wtedy pieniędzy, pis[illegible] do niego, a on chcąc prędzéj wysłać mi te [illegible]niądze, użył drogi telegraficznéj.

Przew. My tu jednak mamy w aktach pot[illegible]dzenie, że ten pan Pławiaski jest aresztowa[illegible] socyalno-rewolucyjną propagandę.

Osk. On został aresztowany dopiero na [illegible]niesienie tutejszego sądu, że utrzymuje sto[illegible] ze mną, jak w ogóle wszystkie aresztowa[illegible] kwietniowe, były skutkiem doniesień tutejs[illegible] władz.

Przewodniczący zapytuje oskarżonego [illegible] znaczenie miał telegram wysłany do nie[illegible] Lwowa w słowach: „Dla czego Antoni wyj[illegible] do Kassowy. Rewakowicz." Oskarżony obj[illegible]nia na to dać nie może, ale daje go p. Inl[illegible] autor telegramu, mówiąc, iż tu chodzi o ar[illegible]wanie p. Mańkowskiego. Tenże wyjechał ze L[illegible] w charakterze świadka i tu został przyar[illegible]

wany, nie wiedziano więc we Lwowie powodu aresztowania. Inlaender obawiając się pod swoim telegrafować adresem, prosił p. Rewakowicza, aby mu pozwolił swego adresu.

Przewodniczący po odczytaniu tych wszystkich pism przedstawia oskarżonemu, że te dokumenta wcale nie osłabiają ale owszem potwierdzają zarzut uczyniony mu aktem oskarżenia, że się zajmował propagandą socyalno-rewolucyjną.

Oskarżony prosi, aby ze względu, iż akt oskarżenia powiada, że u niego zabrano mnóstwo książek i broszur socyalistycznych, stwierdzono jakie też książki u niego podczas rewizyi zabrano. Po stwierdzeniu zapytuje p. prokuratora, dla czego te kilka broszur, które się u niego znalazły, nie zostały przeliczone, tylko powiedziano ogólnie że mnóstwo broszur znaleziono, a przecież wszystkich książek, które mu wtedy zabrano mnóstwa nie było.

Prok. Oprócz tych książek treści socyalistycznej, spis których dopiero panu został przeczytany, znajduje się także jak pan słyszałeś numer czasopisma *Ziemla i Wola*; zkąd pan przyszedłeś do posiadania tej gazety?

Osk. Artykuły z tego numeru były całe drukowane w *Czasie*. Jeżeli więc *Czas* uważał za stosowne zapoznać publiczność z treścią tej gazety, to cóż dziwnego, że numer jej mógł się u mnie znaleść. A zresztą dla czego pan prokurator nie pyta, zkąd *Czas* przyszedł do posiadania tej gazety.

Po zrzeczeniu się głosu tak przez prokuratora jak i przez obrońców, trybunał przystąpił do przesłuchania następnego współoskarżonego Stanisława Waryńskiego.

Przewodniczący przedstawia oskarżonemu punkta oskarżenia i pyta się go, czy się poczuwa do winy, na co Stanisław Waryński odpowiada, że winy swej nie uznaje, nie ma najmniejszego dowodu winy jego w akcie oskarżenia i w ogóle dowodów takich prokuratorya postawić nie może, gdyż on przez cały ciąg 23 letniego życia nie popełnił żadnego czynu nielegalnego, a tem mniej karygodnego.

Przew. Zkąd i w jakim celu przyjechałeś pan do Krakowa?

Osk. Ażeby na to pytanie dokładnie odpowiedzieć, muszę zacząć od czasu mego wyjazdu z Rosyi. Ukończywszy gimnazyum realne w Białejcerkwi, udałem się w jesieni 1876 do Wiednia, w celu uczęszczania tamże na Wydział medyczny. Byłem tamże przez jedno półrocze, t. j. do kwietnia 1877. Ztamtąd udałem się do Lipska gdzie przez dwa lata t. j. do końca 1878 na wykłady uczęszczałem. Będąc atoli w skutek podejrzenia o propagandę socyalistyczną z powodu wysyłki książek tego rodzaju pod adresem Kazimierza Krasuskiego do Lwowa i pod adresem Piotrowskiego do Wrocławia, do odpowiedzialności pociągniętym, a następnie z Niemiec wydalonym, udałem się z początkiem grudnia 1878 do Genewy. Tam uczyłem się sztuki drukarskiej. Ponieważ fundusze moje były za szczupłe, abym się w Genewie mógł utrzymać, a studya dalej kończyć koniecznie chciałem, więc wyjechałem do Krakowa i przybyłem tu około 8 marca 1879. Na uniwersytet zaraz zapisać się nie mogłem, ponieważ był to właśnie koniec kursu zimowego i mógłbym się był zapisać z końcem kwietnia na kurs letni, aresztowanie atoli temu przeszkodziło.

Przew. Z kim pan w Wiedniu mieszkałeś?

Osk. Mieszkałem z Edmundem Brzezińskim, moim szkolnym kolegą.

Przew. Byłeś pan członkiem stowarzyszenia „Gwiazdy"?

Osk. Byłem; namówił mnie do wstąpienia tamże Straszewicz, ale na zgromadzeniu byłem tylko raz.

Przew. Co było powodem, żeś pan wstąpił do stowarzyszenia „Siła" w Wiedniu?

Osk. Byłem obcy w tem mieście; tam zbierali się moi ziomkowie, nie ma się zatem co dziwić, że tam wstąpiłem.

Przew. Dobrze; ale dla czegóż pan w Krakowie zanim jeszcze się zapisałeś, już wstąpiłeś do rzemieślniczego stowarzyszenia?

Osk. Bo mnie bardzo interesuje kwestya robotników.

Przew. Słyszałeś pan przecie, że właśnie celem tych kółek socyalno-rewolucyjnych jest wciskanie się pomiędzy rzemieślników i pozyskiwanie tychże na członków.

Osk. Ja członkiem żadnego koła rewolucyjnego nie byłem, jestem z przekonania socyalistą, ale nigdy do niczego nie należałem.

Przew. Co było powodem, żeś się pan w więzieniu wyparł brata?

Osk. Ponieważ on wtedy był pod innem nazwiskiem, myślałem więc, że ma jakie powody ukrywania się.

Przew. Gdzie pan stanąłeś, przyjechawszy do Krakowa?

Osk. Najprzód stanąłem w hotelu Narodowym, a następnie poznawszy się z Witołdem Piekarskim sprowadziłem się do niego.

Przew. Otóż muszę panu powiedzieć, że w tem mieszkaniu na Smoleńsku odbywały się takie zebrania rewolucyjne, mamy na to świadka i przyznanie się p. Piekarskiego poznasowe.

Osk. Tak, ale ja zwrócę uwagę, że ja mieszkałem tam tylko dni dziesięć, a zatem to, o czem p. Piekarski pisze, mogło się dziać przed moim wprowadzeniem się.

Przew. W liście brata pańskiego do pana znajdują się te słowa: „Napisz, ile tam u ciebie broszur i jakie? To, któreście przesłali, policya skonfiskowała, wszystkie książki z Wrocławia nam odesłali." Kiedy brat do pana pisze o książkach z Wrocławia, więc musiałeś pan o nich wiedzieć, może nam pan da pod tym względem jakie objaśnienie?

Osk. Kwestya ta pozostała dla mnie wtedy niezrozumiałą, tak jak i teraz jej nie rozumiem.

Przew. Krasuski pisał kartkę znalezioną u Truszkowskiego, i już tutaj kilka razy czytaną, która stwierdza, że istniały wtedy związki socyalno-rewolucyjne we Lwowie i Krakowie i że była ścisła łączność między temi związkami. Pan posyłasz książki temu Krasuskiemu, za wysłanie których zostałeś wydalony z Niemiec, gdyż jak się okazało, były to książki tutaj nader niebezpieczne, służące do propagandy socyalistycznej, to wszystko wzmownie dowodzi, żeś pan o tem wszystkiem wiedzieć musiał i sam należał do takiego kółka socyalno-rewolucyjnego.

Osk. Mojem zdaniem książki, które ja wysłałem, odnoszą się do propagandy w Rosyi, gdyż proszę tylko przeczytać jedną z tych broszur, a każdy z pp. przysięgłych może się przekonać, że tam wszędzie jest tylko mowa o Carze, o systemie obchodzenia się z ludem w Rosyi, o rublach i kopijkach, a zatem do Austryi w żaden sposób odnosić się nie mogą.

Przew. Kiedy się pan poznałeś z Diksteinem?

Osk. Diksteina poznałem dopiero w Lipsku. W przejeździe do Hamburga wstąpił on do Lipska. Zapewne znajomość z moim bratem dała mu pochop do poznajomienia się ze mną, bawił on wtedy w Lipsku dwa dni, a od tego czasu więcej go nie widziałem, ani z nim nie korespondowałem.

Następnie miał Trybunał przystąpić do odczytania listu, który pisał ojciec Waryńskich do Stanisława. Ponieważ atoli list ten zajmuje się tylko kwestyami czysto-familijnemi, więc przewodniczący zapytał się obrony, czy się nie zrzekają odczytania tego listu. Panowie obrońcy zrzekli się, pan prokurator także, ale pod warunkiem postawienia jednego pytania względem tego listu.

Prok. Niech mi pan powie p. Ludwiku, kto jest ta wspomniana w liście Filipina i jakie łączą pana z nią stosunki?

Osk. Ludwik Waryński. Jest to osoba zupełnie prywatna i stosunki z nią nie stanowią wcale zbrodni zaburzenia spokojności publicznej.

Prok. Chciałem pana oszczędzić, ale [illegible]

Przewodniczący zarządza odczytanie, ale list ten pisany jest tak nieczytelnie, że [illegible] go czytać.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 26 i 27go lutego.

Na targu na Baranie udało się zaledwo [illegible] a to z powodu rozpoczynających się świąt żydowskich (*Purim*). Dowóz zboża był nadzwyczaj mały, tak że nawet cen nienotowaliśmy. Najwięcej dowieziono na odstawę.

W dalszym ciągu świąt żydowskich (*Purim*), targ dzisiejszy na Kleparzu był bez obrotu, przedaż drobniejszemi partyami ograniczała się jedynie na miejscowe potrzeby; żaden bowiem z zamiejscowych i zagranicznych kupców nie przybył na targ. Pomimo tak słabego ruchu ceny zboża przecież nie uległy spadkowi, lecz celne gatunki poszukiwane, osiągnęły ceny z przeszłego targu. O koniczynę i rzepak nie było popytu. W nasionach strączkowych obrót był słaby. Na wywóz bardzo małe przez ajentów porobiono zakupna.

Płacono za pszenicę żółtą za 100 kilogr. od 10·50 do 12·60 złr.; czerwoną od 11·50 do 13·25 złr.; białą od złr. 11·— do 13·— złr.; żyto piękne od złr. 9·80 do 10·25 złr., poślednie od 9·40 do 9·80 złr.; jęczmień piękny od 8·50 do 9·— złr.; na paszę od 8·— do 8·40 złr.; owies od 8·— do 8·35 złr.; groch od 8·— do 10·— złr.; fasolę od 10·— do 12·— złr.; jagły od —·— do —·— złr.; tatarkę od 8·— do 8·50 złr., proso od —·— do —·— złr.; rzepak od 11·— do 12·— złr., kukurudza od 8·— do 8·50 złr., koniczynę czerwoną od —·— do — złr. białą od — do — złr., wykę od —·— do —· złr., bób od 9.— do 9·50 złr.

Wiedeń 25 lutego. (*N. fr. Presse*). Sutuacya na targu zbożowym niezmienna. Mało ruchu w tranzakcyach, przy stałych cenach. Za 100 kilo pszenicy płacono 14·45; za 100 kilo owsa 8 do 8 złr. 10 c.; za 100 jęczmienia 5·95.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 25-go lutego. — Wiedeń: pszenica 14·— do 15·— złr.; żyto od 11·25 do 11·75 złr.; okowita pr. 10.000 liter procent od 37 — do 36·25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilgrs. (na wiosnę) od 14·45 do 14·50 złr.; rzepak (styczeń-luty) od 13·37. do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta (kwiecień maj.) 233·50; żyto —·—; — Szczecin: pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 69·75 złr.; Olej rzepakowy 79·75 złr.; Spirytus —·— złr. — Wrocław: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia: Pszenica —·— złr.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 25 lutego. Ordęga (konsul w Livornie) mianowany został jlnym konsulem w Tryeście na miejsce jlnego konsula Allona przeniesionego do Turynu. Dowody tyczące się Hartmanna udzielone zostały przez ks. Orłowa ministrowi sprawiedliwości. Postanowienie zapadnie za dni kilka.

Bruksella 25 lutego. Izba reprezentantów uchwaliła 83 głosami przeciw 6 umowę względem nabycia kolei z Antwerpii do Rotterdamu.

Rzym 25 lutego. Izba uchwaliła tymczasowy pobór podatków na marzec.

Londyn 26 lutego. *Times* zaprzecza pogłosce o bliskiem rozwiązaniu parlamentu i dodaje, że rozwiązanie nie nastąpiłoby przed zamknięciem obecnej sesyi, jeśli wniosek rządowy tyczący się zapobieżenia utrudnianiu obrad znajdzie poparcie ze strony opozycyi. (*Obstruction* nazywa się utrudnianie poprawkami i mowami zamknięcia obrad. Idzie tu więc o zmianę regulaminu, który nie zna zamknięcia dyskusyi, skoro tylko znajdzie się choć jeden deputowany, chcący ją przedłużyć. *Red.*)

Petersburg 26 lutego. Wobec mylnych doniesień rozpowszechnianych w prasie zagranicznej pod względem zamachu, donoszą ze strony dobrze świadomej, że żaden członek familii cesarskiej nie zajął innych pokoi, prócz tych, w jakich dotąd mieszkał. Jedynie w mieszkaniu ks. Aleksandra Heskiego zarządzono zmianę w skutku wytłuczonych szyb w oknach. Cesarz dopiero nazajutrz zawiadomił Cesarzową o tem co zaszło. Nikogo w pałacu nie aresztowano. Żaden oficer nie zniknął. Dynamit użyty do wybuchu był prawdopodobnie zwolna naznoszony przez mniemanego stolarza, który od września pracował w pałacu i w którym teraz domyślają się pewnego technologa. Oddaliwszy on swoich towarzyszy, poczynił ostatnie przygotowania, zapalił lont w oddali, opuścił pałac i dotąd nie wykryto go. Dwaj stolarze trzymani dotąd pod śledztwem są mniej więcej podejrzani. W ogóle nie ma aresztowań tłumnych. Związek z kierownikami w Paryżu i Genewie zdaje się być widoczny.

Petersburg 25 lutego. *Journal de St. Petersbourg* występując przeciw onegdajszemu artykułowi *Nordd. allg. Ztg* pisze, iż gazeta rzeczona opierając się na projektach rządu rosyjskiego pod względem budowy twierdz, stawia przypuszczenia: jest też to polityka przypuszczeń. Dziennik petersburski przypomina organowi pruskiemu artykuł jego o broszurze traktującej o koalicyi rosyjsko-francuskiej przeciw Niemcom: tam było należyte ocenienie rzeczy. Dalej *J. de St. Pet.* przypomina słowa pewnego oficera niemieckiego przytoczone w broszurze, że poczucie Rosyi, iż niepotrzebuje obawiać się Niemiec, wypływać może jedynie z przekonania, że Niemcy okazywały się zawsze najpotężniejszym przyjacielem Rosyi i nie istnieje żaden zasadniczy powód, któryby mógł na prawdę zagrażać obustronnym stosunkom przyjacielskim. Uwagi te przed kilkoma miesiącami napisane odpowiadają dziś jeszcze w zupełności prawdzie.

Nowy Jork 25 lutego. Konwent kraju Nowojorskiego w Utyce odbyty, uznał większością 37 głosów kandydaturę Granta na prezydenta Unii.

Komisya kolejowa Izby deputowanych przyjęła na ostatniem posiedzeniu projekt ustawy o kolei Arletańskiej zgodnie z przedłożeniem rządowem. W toku rozprawy minister skarbu odpowiadając na pytanie dep. Reschauera, jak rząd zamyśla pokryć koszta budowy, oświadczył, że niema jeszcze w tej mierze prawnie obowiązujących propozycyj. Na r. 1880 potrzeba $2^1/_2$ miliona na rozpoczęcie budowy tunelu. Kwotę tę pokryje rząd bieżącą pożyczką.

Według *Presse* nowe pośrednie stronnictwo, które zaczyna się tworzyć w Izbie deputowanych, nie będzie grupą pośredniczącą w właściwem tego słowa znaczeniu, ale zajmie stanowisko stronnictwa czysto konserwatywnego. Zorganizowaniem tej nowej frakcyi zajmuje się głównie książę Metternich. Frakcya ta w kwestyach prawno-państwowych a częścią i narodowych szłaby zgodnie ze stronnictwem konstytucyjnem, w kwestyach liberalizmu zaś zgadzałaby się z prawicą.

Dziennik ten wspominając o doniesieniu prażskiej *Politik* co do programu dalszej pracy parlamentarnej, o czem wczoraj na tem miejscu pisaliśmy, powątpiewa o jego autentyczności, gdyż sejmy mają być zwołane w maju. Zresztą rozkład dalszy prac parlamentarnych nie został jeszcze ustalony i dopiero dziś zgromadzić się mają u prezesa Izby przewodniczący klubów, celem ułożenia programu.

Rada miejska w Pradze uchwaliła onegdaj rezolucyę, w której przystępuje do memoryału posłów czeskich. Ponieważ Niemcy odmawiali Radzie miasta prawa przemawiania w imieniu całej ludności, a zatem także niemieckiej, przeto rezolucya uchwaloną została tylko w imieniu mieszkańców Pragi narodowości czeskiej.

W sejmie węgierskim postawiła już opozycya kwestyę wotum ufności dla rządu w sposób wcale niedwuznaczny. Ernest Simonyi zabrawszy onegdaj głos uczynił wniosek, aby sejm powziął uchwałę, że teraźniejszemu rządowi odmawia zaufania. Uzasadnił zaś wniosek swój w ten sposób, że skoro lewica najskrajniejsza niechce głosować za wnioskiem Apponyego dla jego motywów, a jednolite zachowanie się frakcyj opozycyjnych przeciw rządowi jest pożądanem, przeto najlepiej uchwalić wotum nieufności. Kwestya przeto jasno postawiona, lecz zdaje się, że wniosek ten odrzucony zostanie, choćby bardzo szczupłą większością głosów. Wszak już raz w podobnym wypadku utrzymał się p. Tisza zaledwie kilku głosami.

Dziś w południe doszedł nas jeszcze jeden, a zatem trzeci artykuł *Nordd. Allg. Ztg* w sprawie fortyfikowania granicy rosyjskiej. W obszernym tym artykule zastrzega sobie przedewszystkiem pomieniony dziennik, że nie jest urzędowym. Stąd wniosek, że artykuł jego wojowniczy nie wyszedł ze sfer oficyalnych, czemu oczywiście nikt wiary nie da. Co do różnicy między pierwszym a drugim artykułem nie jest ona zbyt wielką. Niemcy trzymają się polityki odpornej, a przeto nie ma obawy, aby Niemcy zagrażały krajom ościennym, ale publicystyka zagraniczna ciągle się odgraża. Jest różnica między Rosyą a Niemcami. Rosya jest zabezpieczoną już samą przestrzenią swoją i swoim klimatem, nie potrzebuje więc granic swoich obsaczać i fortyfikować, gdy w Niemczech armia i twierdze zaledwie wystarczą, aby się obronić. Niemcy były przymuszone prowadzić wojnę w r. 1870, a zabór Alzacyi był tylko odbiorem tego, co należało niegdyś do Niemiec. Możnaby na to odpowiedzieć dziennikowi berlińskiemu, że Prusy z małego księstwa urosły w wielkie i potężne państwo właśnie przez wojny zaborcze.

Urzędowa berlińska *Provinzial Correspondenz* rozpisuje się z powodu ostatniego zamachu petersburskiego nad wielkiemi czynami Cara Aleksandra, a mianowicie zakończeniem pierwszej wojny wschodniej, usamowolnieniem chłopów, złagodzeniem działania policyi i nadzoru nad prasą, przygotowaniem samorządu gmin, reformą sądownictwa. Niepowiodła mu się w Polsce próba złagodzenia surowości dawnych rządów obok szanowania podstaw narodowych i pojednania Polaków z panowaniem rosyjskiem i wywołała zbrojny rokosz. Idea panslawizmu rozbudziła namiętności ludu a naród rosyjski stanął w przeciwieństwie z pojęciami europejskiemi. Radykalizm użył panslawizmu za środek do swoich celów a w związku z materyalizmem, szukał podczas ostatniej wojny wschodniej dróg wyjścia. Siły rewolucyjne rozpasane zapanowały, a nihiliści w niegodziwych zamachach na życie Cesarza zaspokoić chcą żądzo swoje zagłady i zamętu. Organ rządowy wzywa w końcu wszystkie siły uczciwe narodu, aby się skupiły około Cesarza dla pokonania choroby społecznej.

Zamach na życie Cara w Petersburgu i zasłabnięcie Salisburego przerwały na chwilę tok układów między Rosyą, Anglią a Persyą o Herat. *Pol. Corr* donosząc o tem w korespondencyi swej z Londynu d. 23 b. m. dodaje, że przyjęcie przez Rosyę propozycyi angielskiej stało się teraz bardziej zmuszającem dla Rosyi po oświadczeniu lorda Northbrooka, że Anglia nie może zezwolić na to, aby zajęcie Heratu przez Rosyę stało się chociażby tylko prawdopodobnem. Rosya liczyła w tej sprawie głównie na różnice zapatrywań zachodzące względem stosunku Angli do Rosyi między Torysami a Whigami. Otóż lord Northbrook, dawny wicekról Indyj, jest jednym z członków partyi liberalnej mających wielkie wpływy w jej łonie, a zdanie jego można uważać za zdanie większości tego właśnie stronnictwa, na którego pobłażliwość Rosya w zamysłach swych najbardziej się spuszczała.

W uzupełnieniu wiadomości o strzelaniu pod Plewliem do patrolu austryackiego, ogłasza *Wiener Abendpost*, że komenda w Serajewie poczyniła jaknajszersze przygotowania, aby możliwości podobnych wydarzeń stanowczo zapobiedz. W skutku wyszłych ztąd rozporządzeń rozprószono i wyłapano już wszystkie bandy trudniące się uprowadzaniem baranów.

Z Zofii donoszą do *Pol. Corr.* d. 14 lutego, że przy ostatnich wyborach partya Karawełowa wzięła stanowczo górę, sam Karawełow wybranym został w czterech obwodach. Do scharakteryzowania jego dążeń wystarcza szczegół, że stara się jaknajusilniej, ażeby z kraju jaknajwięcej nadeszło do sejmu bułgarskiego petycyj o zajęcie się losem braci mieszkających w Macedonii.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Wiedeń 27 lutego. Wydział podatkowy Rady państwa postanowił przejść do porządku dziennego nad podatkiem uzupełniającym a nad wszystkiemi innemi projektami podatkowemi toczyć się będą ogólne rozprawy.

Berlin 26 lutego. Cesarz wstąpił po W. ks. Mikołaja, aby go powieść do zakładu gimnastycznego. Po południu był u ks. Fryderyka Karola obiad familijny, na który otrzymali zaproszenie W. ks. Mikołaj i ks. Edinburski. Wieczorem koncert u cesarstwa, na który oprócz książąt zaproszoną została dyplomacya. O godz. $11^1/_4$ w nocy W. ks. Mikołaj i ks. Edinburski odjeżdżają razem do Petersburga.

Berlin 27 lutego. Pogłoski obiegające na giełdzie paryskiej o nowych zamachach w Petersburgu i o pożarach w Rosyi, zaprzeczone zostały przez nadeszłe tu telegramy; niemniej doniesienie *Börsen Courriers* o onegdajszym zamachu na księcia Bułgarskiego, jest bezzasadnem.

Petersburg 26 lutego. *Journal de St. Petersbourg* nadmienia z powodu drugiego artykułu *Nordd. allg. Ztg* z d. 24 b. m. (wczoraj podanego w *Czasie*), iż przekonać się z niego można, że nie było właściwem upatrywać w artykule z d. 23go zapowiedź wypadków, o których nikt nie myśli, (to jest wojny Niemiec z Rosyą).

Petersburg 27 lutego. Ukaz cesarski zarządza ustanowienie komisyi egzekucyjnej w Petersburgu, którą składać będą jej naczelnik i członkowie przez niego mianować się mający. Naczelnikiem tej komisyi jest jenerał hr. Loris-Melikow; przyznane mu będą prawa najwyższego naczelnika na Petersburg i okolicę, oraz bezpośrednie rozporządzenia pod względem wszystkich w całem cesarstwie zachodzących procesów politycznych. Wszystkie władze miejscowe, gubernatorowie i jenerał gubernatorowie są mu podlegli a rozporządzenia jego muszą być bezwarunkowo spełnione.

Kursa. — Wiedeń 27 lutego, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 70·80. — Renta srebrna 71·85. — Renta złota 85·35. — Losy z r. 1860 129·—. — Akcye Banku Narodowego 837·—. — Akcye kredytowe 301·40. — Londyn 117·80 — Srebro —·—. — Napoleony 9·42. — Lombardy 88·—. — Losy z roku 1864 173·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 261·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 157·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 141·50. — Anglo-Bank 155.—. Obligacye indemn. galic. 97·80. — Losy prem. węgierskie 113·— — Akcye kolei Koszycko-Bog. 169·75. Akcye kolei półn.-zach. austr. 125·75. — 6% Listy zast. hipoteczne 100·80 — Marki 57·97. Ruble 124·25. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 98·50.

Usposobienie giełdy: chwiejne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 27 lutego.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123½—	125 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 72
Marki niemieckie za 100 marek	57 25	58 25
Dukat ważny	5 45	5 56
20 frankówka	9 30	9 40
Imperyał ważny	9 55	9 65
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
5% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100złr. w. a.)	98 —	100 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 —	98 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	91 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 75
6% listy zastawne Banku hipot.	100 50	101 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 50	104 —
$5^1/_2$ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	99 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 25	99 25
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)	100 —	102 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli) (rub. kop.)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	97 50	99 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	260 —	262 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	157 —	159 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	286 —	296 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 25
Losy miasta Stanisławowa	27 25	28 75

Wiedeń 25 lutego.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
$4^1/_5$% Renta papierowa	71 40	71 55
$4^1/_5$% Renta srebrna	72 20	72 40
4% Renta złota	85 50	85 65
$3^1/_2$% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 50	124 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 —	130 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	132 50	133 —
„ „ 1864 „ 100 „	176 —	176 25
„ „ 1864 „ 50 „	176 —	176 50
Losy Como-Renten	29 —	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	103 —	104 —
Bukowińskie „ „	95 —	— —
Galicyjskie „ „	97 80	98 30
Morawskie „ „	102 75	103 75
Niższo-Austryackie „ „	104 75	105 25
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	100 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	88 75	89 25
Węgierskie „ „	90 75	92 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	88 75	89 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	119 —	119 50
6% Renta węgierska złota	101 75	101 90
$4^1/_2$% „ „ „ (za Ostbahn.)	80 25	80 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	159 10	159 30
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	157 —	158 —
„ „ austryackie . . 80 „	— —	— —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	306 40	306 70
„ „ węgierskie . . 200 „	284 50	284 75
Depositen-Bank . . . 200 „	224 —	224 75
Escompt-Gesell. niż.-austr. . 500 „	820 —	825 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	842 —	844 —
Unionbank . . . 100 „	123 50	123 75
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	140 50	141 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	158 25	158 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez %	66 75	67 25
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	149 75	150 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. . 525 złr. 5%	621 —	622 —
Elżbiety . . . 210 „ „	191 25	191 75
Linz-Budweis . . . 200 „ „	170 —	172 —
Salzburg-Tyrol. . . 200 „ „	159 25	159 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2365	2370
Franciszka Józefa . 200 „ „	166 50	167 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	263 50	264 —
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	126 —	126 50
Lwowsko-Cern.-Jassy . 200 „ „	159 —	160 —
Nordwest austr. . . 200 „ „	172 75	173 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	176 50	177 —
Rudolfa . . . 200 „ „	154 —	154 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	136 25	136 75
Staats-Eisenb.Gesell. . 200 „ „	274 50	275 —
Südbbahn (Lombardy) . 200 „ „	89 —	89 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	237 25	237 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	132 50	133 —
„ Nord-Ost . . 200 „ „	142 50	142 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	145 75	146 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	118 50	119 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 —	101 50
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	98 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	101 —	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	99 —	— —
$5^1/_2$% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	90 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	96 75	97 —
5% „ „ nowe 37 lat	96 75	97 —
6% „ Banku Hipot. lwow.	101 —	101 50
6% „ Banku Włość. lwow.	101 75	102 25
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 70	102 90
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	98 —	99 —
$5^1/_2$% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	99 —	— —
$5^1/_2$% „ Boden-Kredit-Institut	102 25	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	85 75	86 25
Alföld-Fiume . . . 200 „	88 25	88 75
„ Em. 1874 . 200 „	86 75	87 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	108 —	— —
Elżbiety . . . 100 złr. $4^1/_2$%	97 50	98 —
„ Em. 1862 r. . 300 „	97 —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	99 50	100 —
„ Em. 1870 . . 200 „	97 25	97 75
„ Em. 1872 . . 200 „	— —	— —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	97 75	98 —
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	85 50	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. $4^1/_2$%	104 50	— —
„ „ wal. a. „	101 75	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 20	106 50
„ poż. 14 milion, 1872 „	110 25	110 75
„ poż. 1876 r. . 100 „	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	98 75	98 25
„ „ Em. 1873 200 „	97 75	98 25
Gal.-Kar.-Lud. I Em. . 300 „	105 25	— —
„ „ II „ 1867 300 „	103 —	103 50
„ „ III „ 1871 300 „	102 —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „	87 75	88 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. $4^1/_2$%	88 60	88 90
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	91 75	92 —
„ „ III „ 1868 300 „	86 75	87 —
„ „ IV „ 1872 300 „	83 75	84 —
Nordwestb. austr. . 200 „	101 —	101 50
„ „ Lit. B. 200 „	97 50	98 —
„ „ Em. 1874 200 „	117 —	— —
Rudolfa . . . 300 „	— —	— —
„ Em. 1869 . . 300 „	93 50	94 —
„ Em. 1872 . . 300 „	91 75	92 —
„ Salzka. gut. zł. 200 „	91 25	91 75
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „	82 25	82 75
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	174 —	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. „	121 75	122 —
„ . 200 złr. 5%	108 25	108 75
Theissb.-Gesell. . . . „	94 50	95 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „	84 50	85 —
„ „ II Em. 200 „	80 75	81 25
„ Nordost . . . 300 „	84 80	85 10
„ „ złotem 200 „	99 30	99 60
„ Westbahn . . 200 „	87 —	87 30
„ „ Em. 1874 200 „	85 —	86 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . 100 złr.	111 75	112 —
Premiowe Wiedeńskie . . 100 „	122 —	121 50
„ Węgierskie . . 100 „	116 —	116 50
3% „ Tureckie . . . 400 fr.	18 —	18 50
Kredytowe . . . 100 złr.	179 75	180 25

	płacą	żądają
Clary . . . 42 „	43 50	44 50
4% Donau-Dampfsch. . . 105 „	107 —	107 50
Inspruku . . . 20 „	25 50	26 —
Keglewicha . . . $10^1/_2$ „	18 —	— —
Krakowskie . . . 20 „	20 50	21 —
Ofner (miasta Budy) . . 40 „	43 50	44 —
Palffy . . . 42 „	43 —	43 25
Rudolfa . . . $10^1/_2$ „	18 25	18 75
Salma . . . 42 „	52 50	53 —
Salzburgskie . . . 20 „	22 25	22 75
St. Genois . . . 42 „	45 —	45 50
Stanisławowskie . . . 20 „	— —	— —
$4^1/_2$% Tryesteńskie . . 105 „	122 —	123 —
4% „ . . . 50 „	62 50	65 —
Waldsteina . . . 21 „	33 —	34 —
Windischgrätza . . . 21 „	37 75	38 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 56	5 58
20-frankówki	9 43	9 43
Imperyały rosyjskie	9 65	9 67
Funty sterl. angielskie	11 80	11 85
Listy tureckie złote	10 65	10 67
Marki niemieckie za 100 marek	57 95	58 —
Ruble papierowe za 100	125 50	125 75

Lwów 26 lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	292 50	296 50
5% Listy zast Tow. kred. ziem.	96 60	97 60
4% „ „ „ „ „	89 70	90 70
5% „ „ „ „ 37-letnie	96 60	97 60
6% „ „ Banku hipot. gal.	100 50	101 50
6% „ „ „ włościań. gal.	101 —	103 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 50	98 50
6% „ pożyczki krajowej	98 —	100 —

Warszawa 25 lutego.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon		068
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 90
kupon		087
4% Listy likwidacyjne	— —	86 —
kupon		112

Czytelnię polską

z zręczeniem, że dzieła w niej mieszczące się mogą być dawane w ręce młodzieży, — poleca

Księgarnia katolicka

Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.

Opłata za wypożyczanie **50 cnt. miesięcznie.** Kaucya 2 złr. miesięcznie. (481-3 4)

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Nieurodzaj i głód
w Galicyi r. 1879—1880

napisał

Roger hr. Łubieński.

Cena 25 c., z przesyłką pod opaską 30 c. (551-3-3)

Osoba wykształcona poszukuje domu, w którym sieroty potrzebują macierzyńskiej opieki, a dom pracowitej gospodyni. Obojętnem jest czy do najwyższej, czy do średniej klasy dom należy — zastosować się potrafi. Dokładna wiadomość p. adr. Biała-Bielsk, *Antonina Zielińska*, ajencya asekuracyi Krakowskiej. (692-1-3)

Leśniczy

egzaminowany, zaopatrzony w chlubne świadectwa, praktycznie i teoretycznie wykształcony, poszukuje posady w kraju lub zagranicą. Łaskawe oferty proszę adresować **T. S.** poste restante **Radomyśl nad Sanem.** (691-1-3)

AVIS.

Une très ancienne Maison de Vins à Bordeaux (Succursales en Bourgogne et en Champagne) bien connue parmi la Noblesse polonaise, désirérait nommer **Agent Général pour la Galicie** un Monsieur fréquentant la haute société. Position très-avantageuse. Ecrire franco H 2658 à Mess. **Haasenstein & Vogler à Breslau.** (640-1 4)

STARE WĘGIERSKIE

wino naturalne

wyborny i wzmacniający napój domowy. Rozsyłka rzetelnie za pobraniem pocztowem (Nachnahme) *franco* z odstawą na tutejszy dworzec kolei żelaznej.

W baryłkach po 25, 50, 100 litrów, a mianowicie:
Białe wino, stare, pierwszy gatunek, litr po 26 c.
„ „ „ drugi gatunek „ „ 22 „
Czerwone wino, pierwszy gatunek „ „ 30 „

W butelkach po 70 centilitrów:
But. białego wina stołowego, doskon. litr po 40 c.
„ czerwonego „ „ „ „ 45 „
„ do potraw słodkiego „ „ „ 50 „
„ deserowego „ „ „ „ 70 „

z butelką; w skrzynkach po 12 i 25 butelek do bize zapakowanych. Baryłki i skrzynki po cenie kosztu. — Zamówienia pod adresem: „**K. Geiringer,** Weinberg- und Kellereibesitzer in **St. Georgen** bei Pressburg in Ungarn.“ [639-1-3]

Zupełnie nieprzemakalne

wiosenne mężykowy

z najlepszej styryjskiej wełny owczej, we wszelkich barwach: szare, brunatne, lub czarne.

Płaszcz deszczowy z kapturem	złr. 7·—
Płaszcz podróżny lub myśliwski	„ 10·50
Mężykow	„ 12—16
Hawelok	„ 12—16
Jopka pakłakowa lub styryjski sakko	„ 10—16
Modne **damskie paltoty** gustowny i zgrabny krój .	„ 10—16

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie

z delikatnego, miękkiego lub sztywnego pakłaku, bardzo praktyczne nakrycie głowy dla **mężczyzn, pań** lub **dzieci** złr. 2·50 do 4 złr.

Wszelkie gatunki pakłaku, modne wzorzyste materye pakłakowe, zupełnie nieprzemakalne, policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i dostarcza natychmiast za zaliczką pocztową handel sukien **JANA GÜNZBERGA w Graz** w Styryi. (663-1-10)

Dr. Poppa woda anaterynowa do ust i Poppa roślinny proszek do zębów

są najulubieńszym i najlepszym środkiem do czyszczenia zębów całem utrzymania zdrowe ust i zębów.

Wielmożny **Dr. J. G. Popp**, c. k. nadw. dentysta w Wiedniu I Bognergasse 2.

Upraszam uprzejmie o nadesłanie mi odwrotną pocztą za zaliczką 1 flaszeczki Pańskiej leczniczej wody anaterynowej do ust i 1 pudełka Pańskiego wybornego roślinnego proszku do zębów, których oddawna używam z najlepszym skutkiem (227-1-3)

Z szacunkiem
Jan Wessely, dyrektor dóbr.
Pleternice w Slawonii, 13 czerwca 1879 r.

Składy moich preparatów utrzymują w **KRAKOWIE** pp. W. Redyk aptek, F. Sobierajski aptek., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W. Jahn, J. Zapiatalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński aptek „pod Koroną“, Antoni Dylski aptek. „pod Złotą Głową“, W. Kotajny, róg ul. Brackiej dom Ks. Jabłonowskiego; w PODGÓRZU p. Skakalski aptek.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski hand. gal.; w WIELICZCE p. B. Miczyński apt.; w WADOWICACH pp. Ig. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp. F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski i A. Tenczyn apt.; w BIAŁY p. Kéler aptek.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. FUCHS aptek.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i Ig. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska aptek. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Januszek apt.; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Spół.; w BUSKU p. E. Wysoczański apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Świeżo wyszły następujące naukowe rozprawki: [396-3-]
Prof. Dr. Smith: Wie stillt man sofort das Ausfallen der Haare? 20 f.
Dr. Grant's Stahlbäder, naturgemässe Anleitung zur Beseitigung von Schwäche bei Frauen und Männer. 20 f.
Einathmungen von benzoësaurem Natron für Lungen- und Kehlkopfleidende nach Prof. Dr. von Rokitansky und Dr. Schüller. 20 f.
Prof. Wilm's zertheilende Kräuterapparate. Der Zerstörer des Gichtpilzes und rheumatischer Ablagerungen. 20 f.
Sanitätsrath Prof. Weddesburg's Augen-Douchapparate, nebst Füllung zur Heilung der Augenentzündung und der eitrigen Absonderungen des Augenlidrandes. Prospekt 20 f.
Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych opłatnie przez Verlag der Union w Dreznie.

EKONOM

w młodym wieku, kawaler, z ośmioletnią praktyką, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 1go kwietnia lub 1go marca b. r. Adres pod liter. **P. S. Nr. 28 poste restante Sanok.** (586-3-3)

FABRYCZNY SKŁAD GORSETÓW
„Zur schönen Taille“
w Wiedniu, I., Tuchlauben 17.



Szczególności
wiedeńskich i paryskich gorsetów.

Przy zamówieniach listownych uprasza się o miarę zdjętą z sukni. (642 1-8)

TAMAR INDIEN GRILLON cukierki z owocu rozwalniającego przeciw **ZATWARDZENIOM,** *Hemoroidom, Migrenom.* — **Łagodny i przyjemny środek dla dzieci.**

W Paryżu, ul. Grammont 25; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece p. Krzyżanowskiego. (7-59-)

Nagroda narodowa 16,600 fr. Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE
Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 i 19, ULICA DROUOT

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach u P. Golichowskiego, w Poznaniu u Dra Mankiewicza.

We Lwowie u p. Kaliksta Krzyżanowskiego obok Brygidek. (129-22-) B

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (125-14-)

Tylko za 4 złr.

cały **skład wiedeńskich towarów** wraz z urządzeniem.

1 wspaniały zegar wiszący, dobrze idący
2 pyszne druki kolorowe z ramami drewn.
1 zajmujący romans
12 nieczerniejących łyżeczek
1 wspaniała lampa
2 pyszne chińskie wazy
1 bardzo piękne lusterko
6 pięknych chustek do nosa
1 wspaniała cukierniczka drewn. do zamyk.
2 piękne figury
1 fajerka na kwiaty
3 szlifowane kubki
1 kalendarzyk na rok 1880
1 chińska puszka z herbatą
12 mydełek toaletowych
1 flaszka wody kolońskiej
1 pasta na zęby Pfeffermanna

Wszyst. razem kosztuje tylko 4 zł.

Wszystko to razem kosztuje tylko 4 złr.

Kto więc chce mieć ten skład, niechaj napisze: (106-6-6)

Wien, Praterstrasse 16
„zum grossen Ausverkauf.“

Pocztą za skrzyneczkę 55 centów więcej.

WYSZEDŁ ŚWIEŻO Z DRUKU

Przewodnik heraldyczny,

tom II, ułożony przez

Ad. Am. Kosińskiego,

zawierający

sto kilkadziesiąt monografij i genealogij znakomitszych rodzin.

Cena egzempl. w oprawie 3 złr. 20 cent., z przesyłką pod opaską rekomendowaną 3 złr. 40 cent.

Skład główny w księgarni **G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.**

Część I., wydana w r. 1877, jest jeszcze do nabycia po 3 złr. 20 cent., z przesyłką pod opaską rekomendowaną 3 złr. 40 cent. (661-1-3)

PIERWSZA C. K. UPRZYWILEJOWANA

fabryka portland cementu i wapna hydraulicznego

w PERLMOOS-KUFSTEIN,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż powierzyła swoje zastępstwo i wyłączny skład swoich produktów do sprzedaży po cenach fabrycznych **na zachodnią Galicyę**

Panu Juliuszowi Grossemu w Krakowie,

na powiat Tarnowski, Sądecki i Jasielski

Panom W. Müldnerowi i Spółce w Tarnowie,

do których wszelkie zamówienia adresować należy.

Perlmoos, w lutym 1880 r. (664-1-3)

Najlepszem wstrzykiwaniem

przeciw **śluzotokowi, wydzielaniom śluzu mężczyzn i kobiet i chronicznym nieżytom pęcherza,** jest wedle doświadczeń zebranych w **wielkich szpitalach francuskich,** angielskich i belgijskich **Bergera płyn smołowcowy;** jest on skuteczniejszym, silniejszym i trzy razy tańszym jak Matico i inne preparata. **Cena flaszki Bergera płynu smołowcowego** wraz z leczniczym opisem użycia **60 c. w. a.**

Upoważnione składy mają następni **aptekarze: w Krakowie** W. Redyk, E. Stockmar i A. Dylski; we LWOWIE P. Mikolasch, S. Rucker, Blumenfeld i L. Tepa; w BRODACH E. Liszka; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki; w NOWYM SĄCZU Jakubowski; w SAMBORZE Aleksiewicz; w STRYJU L. Gärtner; w STANISŁAWOWIE Macura; w SUCZAWIE Karczewski; w TARNOPOLU Jamrogiewicz; w TARNOWIE A. TENCZYN. (13-22-24)

Zamówienia listowne wykonane będą przez te składy odwrotnie za zaliczką pocztową.

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecz. części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall.

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie **Dr. D. Lambl.**

Wodę gorzką Victoria analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 60·6 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Uleks z Hamburga, profesora Bella w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Dacheka, Auspitza, radcę sanitarnego Opera, Lorinsera w **Wiedniu,** profesora Oettingera, Dra Warschauera **w Krakowie,** profesora Feigla, Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie,** Dra Kryzego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kindsrfreunda, Dra Kurcjusza w **Warszawie** itd. itd.

Najlepszy i najwięcej używany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi wskutek siedzącego sposobu życia i t. d., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoriaquelle.“ (482-3 12)

Woda i Pudry do Zębów
Dra PIERRE

Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYZU, 8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. 216-4-)

Międzynar. wystawa w NORYMBERDZE 1877. największa i jedyna, Odznaka wystawionych *sadzonek chmielu.*

H. MELZER
ajent dla zateckiego chmielu i sadzonek w Zateczu (Saaz) w Czechach.

Wystawa krajowa w FÜRSTENFELD 1878. dyplom honorowy i odznaka wystawionych *sadzonek i sprzętów.*

Wszystkim Szan. interesowanym podaję do wiadomości, że rozsyłka moich

zateckich sadzonek chmielu

(ogólnie uznanych i kilkakrotnie odznaczonych)

rozpoczyna się w połowie kwietnia. Upraszam o wczesne zamówienia. Rozsyłka za poręczeniem plonu. Objaśnienia i broszury o hodowli darmo. [353-8-15]

SYROP z CHINY i ŻELAZA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności peryodycznych odpływów,* zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI. (142-7)

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane jest od 10 lat z bardzo dobrym skutkiem **w Austryi-Węgrzech, Turcyi, Niemczech, Holandyi, Szwajcaryi, Rumunii, i t. d.** przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

tudzież wszelkiej nieczystości cery,

szczególniej przeciw świerzbowi, liszajom chronicznym i łupieżowym, strupowi, zebraniu tłuszczu, łupieżowi głowy i brody, piegom, plamom wątrobianym, tak zwanemu miedzianemu nosowi (czerwoności nosa), odmrożeniom, poceniu nóg i przeciw wszelkim zewnętrznym chorobom głowy dzieci. Prócz tego może być każdemu polecone jako środek do mycia czyszczący skórę.

Cena sztuki z opisem użycia 35 c.

Bergera mydło smołowe zawiera 40% zgęszcz. smołowca drewnianego, jest bardzo starannie przyrządzone i odróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowych w handlu.

Celem uniknienia omamień (14-10-30)

należy żądać w aptekach wyraźnie **Bergera mydło smołowe** i zważać na zielone **opakowanie** i tutaj odbity **znak ochronny.**

Jedyny zastępca dla kraju i zagranicy: Aptekarz: **G. Hell w Opawie.** Główny skład w **Krakowie** u aptekarzy pp. E. Stockmara, W. Redyka, A. Dylskiego; we **Lwowie** u P. Mikolascha; także do nabycia w apt. R. Jakubowskiego w **Nowym Sączu,** F. Buczka w **Kolbuszowy,** Nahlika w **Przemyślu,** Kalinowskiego w **Rzeszowie,** Blumenthala w **Żywcu,** Ranka, Tenczyna w **Tarnowie** i we wszystkich miastach w Galicyi.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego, iż żadnych weksli nie podpisywałam i takowych płacić nie będę. (618-2-3)
Regina Cenglerowa.

Asystent farmacyi

poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość pod adresem *A. D. apteka w Myślenicach.* (610 2 3)

Technik leśny,

w sile wieku, obeznany teoretycznie i praktycznie z urządzeniem, taksacyą, użytkowaniem i kulturą lasów, poszukuje od 1go kwietnia odpowiedniego zajęcia. Posada stała lub niestała. — Łaskawe oferty pod adresem *W. F* w Wieliczce. (609-2-3)

Z powodu śmierci właściciela, jest w miejscu kąpielowem **Krynica** pierwszorzędny

HOTEL

z całem urządzeniem pod korzystnemi warunkami do sprzedania, ewt. na nadchodzący sezon do wydzierżawienia.

Informacyj pisemnych lub ustnych udzieli Wny *Henryk Schwarz* w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 88. (555-2-3)

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło	AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.	AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. . .	AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada	AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek	AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. . . .	AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.	AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg,* 37.

133 19

Żadne oszustwo!
Z c. k. urzędu zastawniczego w Wiedniu wykupione zegarki

po niepraktykowanych tanich cenach wyjątkowych mianowicie **70 procent niżej ceny fabrycznej.**

Różne składy komisowe zegarków, sprowadzanych od najsłynniejszych fabryk szwajcarskich, złożone zostały w c. k. urzędzie zastawniczym i nie wykupione, zatem przepadły, a w drodze licytacyi dostały się w nasze ręce po **niesłychanie nadzwyczajnie tanich cenach.**

Możemy więc sprzedawać prawdziwe złote, srebrne i niklowe zegarki, najlepszy szwajcarski wyrób, wszystkie z 5-letniem poręczeniem, tylko za zwrotem naszych pieniędzy, 70 procent niżej zwykłych cen fabrycznych, dlatego zegarki są prawie zadarmo.

Każdy, biedny czy bogaty, potrzebuje zegarka, który nieraz jest najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem przez całe życie; teraz zaś nadaje się przyjemna sposobność, która się nigdy nie powtórzy, że każdy może sobie zakupić prawie zadarmo trwały, piękny zegarek uregulowany na minutę **ponieważ wszystkie zegarki uregulowane zostały przez nas powtórnie.** Każdy zegarek ma szwajcarski stempel fabryczny.

Poręczenie jest tak pewne, iż każdemu zamawiającemu pieniądze natychmiast zwracamy bez trudności, do czego się niniejszem publicznie zobowiązujemy.

Kto chce mieć doskonały bałecznitani, dobrze idący zegarek z 5—letniem poręczeniem prawie zadarmo niechaj szybko zamawia, ponieważ łatwo pojąć, że odbyt będzie raptownym.

Spis zegarków:

Cylindrowy zegarek z cięż. niklu srebrnego, uregulowany na sekundę, rytowany i giloszowany, o 8 kamieniach, z płaskiem szkłem emaliow. cyferblatem i kopertą, z piękn. złoconym łańcuszk. dawniej. cena 12 złr., teraz tylko 5 złr. 50 c

Ślicznie w ogniu wyzłacany, zastępuje każdy złoty zegarek tylko 6 złr. 50 c.

Zegarek kotwicowy z cięż. nikla srebrnego, uregulowany na minutę, rytowany i giloszowany, o 15 kamieniach z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, z ślicznym łańcuszkiem z talmi złota, dawniej 20 złr., teraz tylko 7 złr. Jeden z najlepszych i najpiękniejszych **Tensam ciężki w ogniu złocony, ślicznie wykonany, zupełnie zastępujący każdy złoty zegarek, tylko złr. 8 50 cnt.**

Zegarek remontoir z najlepszego podwójnego złota do nakręcania bez kluczyka, nigdy nie czernieje, doskonale na minutę regulowany, z podwójną kopertą, ozdobnym emal. cyferblatem i przywilej. wnętrzem, zegarek odznaczony, z łańcuszkiem z talmi złota, dawniejsza cena 24 złr., teraz tylko 8 złr. 50 c. Liczba tych zegarków mała.

Srebrny zegarek remontoir z prawdz. 13 łutow. srebra, wypróbowany przez c. k. urząd menniczy, do naciągania bez kluczyka, bardzo piękny uprzywilej., uregulowany na minutę, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, ze szklanną kopertą i niklowem wnętrzem; może go każdy nosić, gdyż jest najlepszym, najtańszym i najgustowniejszym zegarkiem; dawniej 30 złr., teraz tylko 14 złr.

Srebrny zegarek kotwicowy z prawdz. przez c. k. urząd menniczy wypróbowanego ciężkiego 13 łut. srebra, o 15 kamieniach, dokładnie na sekundę uregulowany, z płaskiem szkłem, emal. cyferblatem i sekundnikiem, prócz tego w drodze elektro-galwaniczn. wyzłacany, tak, że złotnik nie rozpozna go od prawdziwego drogiego złotego zegarka; dawniejsza cena bez pozłocenia 24 złr., teraz z pozłoceniem tylko 12 złr. 50 c.

Srebrny zegarek cylindrowy z prawdz. 13 łutowego srebra wyprób. przez c. k. urząd menniczy, o 8 kamieniach, uregulowany na minutę wyzłacany w drodze elektro-galwanicznej, tak, że niemożna go odróżnić od prawdziwego złota, dawniej 15 złr., teraz tylko 6 złr. 50 c.

Zegarek damski z prawdz. 14 karat. złota wypr. przez c. k. urząd menniczy, bardzo piękn. gustowny z ślicznym weneckim łańcuszkiem na szyję i puzderkiem aksam. dawniej 30 złr., teraz tylko 19 złr. 50 c. Jeszcze tego nie było.

Prawdz. 14 karat. **złoty zegarek remontoir** 40, 50 złr., najpiękn. savonette, który dawniej kosztował 100 złr.

Adres: *Uhren-Ausverkauf v. A. Fraiss, Rothenthurmstrasse 9, parterre, gegenüber dem erzbisch. Palais, Wien.* (107-8-12)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciąg lat trzech, z roczną płacą 500 złr. i 10% tantiemy, lub za pobraniem rocznie 20% tantiemy z czystego zysku, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Dyrektor winien złożyć kaucyę najmniej w kwocie 500 złr. w udziałowej książeczce tutejszego Towarzystwa.

Ubiegający się o tę posadę, wnieść swoje podania do **31 marca 1880 r.** na ręce Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego Sanoku i w takowem wykazać iż posiadają znajomość ustaw i przepisów rachunkowości. (554

Sanok dnia 11 lutego 1880

NASIONA

TRAWY MIODOWEJ korzec wraz z odstawą do kolei 4 złr. 50 c., RAJGRASU ANGIELSKIEGO 14 złr., ŁUBINU ŻÓŁTEGO 7 złr. zakupnie 10 korcy

poleca **J. Bulalewicz w Bochni.**

Kamienica jednopiętrowa

z wysokim parterem i 50 ubikacyami pod 12 przy ulicy Karmelickiej, z 4 sklepami

---

DO HANDLU
J. Biernackiego
W BOCHNI
potrzebny jest chłopiec do praktyki. — Porozumieć się listownie.

Drzewa laskowego orzecha

na cienkim końcu najmniej 4 cm. cy, 1 m. dług., poszukuje się. Oferty za mtr. lub mtr. kubiczny do jakiejkolwiek stacyi kolejowej przy ni Grybów-Tarnów-Mysłowice, pod adresem: N. 684 Annoncen-Expedition von *Haasenstein & Vogler* in Leipzig (636 2-2)

Handel hurtowny R. Maiti w Tryeście

dostarcza pocztą za zaliczką

najlepszej *kawy perłowej* po złr. 2·10, tacyjną *kawę Ceylon* po złr. 1·85, rową po złr. 1·90, ziarnistą *kawę Kuba* po złr. 1·85, *kawę Jawa* po złr. 1·55 (Bardzo tanie).

Wprost odwożona chińska herbata:

cesarska Mélange po złr. 7·50, *Pecco* najlepsza po złr. 4·60, *Congo* najlepsza po złr. złr. 4·60,

Zamówienia niżej 4½ kilo wykonane (3284

Wyszedł obszerny pięknie ilustrowany

główny spis nasion gospodarskich, ogrodowych, leśnych i kwiatowych

„*Erste ung. Garten- und Feld-Agentur*“

ADOLF D FREUND handel nasion w Budapeszcie (w Węgrzech) Valeriagasse, Thonethof.

Ważne dla sprzedających massyny do szycia

Najtańsze części składowych do maszyn do szycia czółenek wych systemów fabrykacyi **D. Steiner w Wiedniu, VII, Siegmundsgasse**

Illustrowane cenniki hurtowne nie darmo i opłatnie.

Bez bólu

bez wstrzykiwania

upławy rury moczowej

Dr. Hartmann,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*